

GAZETA

UNIWERSYTECKA

SPOŁECZNOŚCI AKADEMICKIEJ UNIwersYTETU GDAŃSKIEGO

ISSN 1689-4723

Nr 4 (124) Październik 2011

Rok akademicki 2011/2012 rozpoczęty



INAUGURACJA ROKU AKADEMICKIEGO

W OBIEKTYWIE
MAŁGORZATY ARMATYŃSKIEJ



OD REDAKCJI

AZS Uniwersytet Gdański zaprasza
wszystkich studentów UG do sekcji sportowych
w roku akademickim
2011/2012



Reprezentuj uczelnię
w Akademickich Mistrzostwach Polski
i zdobądź stypendium JM Rektora



Uczestnictwo w sekcji
zalicza zajęcia wychowania fizycznego

W NUMERZE



- 2 Kalejdoskop
- 10 Takiej szansy nie możemy zmarnować
- 13 Profesor Maciej Żylicz doktorem honoris causa UG
- 14 Student na światowej mapie kwalifikacji
- 16 Supermarket kultury
- 18 E-learning 2.0 zmienia się – projekt europejski Uniwersytetu Gdańskiego
- 21 Szwedzkie perypetie króla Zygmunta
- 22 W promocji i nauce trzeba mieć refleks
- 23 Pożegnanie Przyjaciela. Wspomnienie o Profesorze Stanisławie Szwankowskim
- 24 Profesor Halina Piekarek-Jankowska. Wspomnienie
- 26 Regaty Mediów o Puchar 5-lecia NCZ
- 27 Tenis to sport *fair play*
- 28 Wrzesień pod znakiem sukcesów żeglarskich

GAZETA UNIWERSYTECKA

SPOŁECZNOŚCI AKADEMICKIEJ UNIWERSYTETU GDAŃSKIEGO

Rada programowa:

dr Jacek Taraszkiewicz (przewodniczący), prof. dr hab. Dariusz Szlachetko,
dr Anna Machnikowska, dr Anna Mazurkiewicz, dr Grzegorz Pawłowski, Łukasz Bień

Redaktor: Tomasz Neumann

Sekretariat: Monika Lewandowska

Dział informacji: Magdalena Marcinkowska

Skład i opracowanie graficzne: Ka Leszczyńska

Korekta: Aleksandra Pryczkowska

Wydawca: Uniwersytet Gdański

Adres redakcji: Biblioteka Ekonomiczna, ul. Armii Krajowej 110, 81–824 Sopot, pok. 201, 202
tel. (58) 523 12 62; fax (58) 523 12 63; e-mail: gazeta@ug.edu.pl
wydanie internetowe: <http://gazeta.ug.edu.pl>

Fotografia na okładce: Małgorzata Armatyńska

Redakcja nie zwraca materiałów niezamówionych oraz zastrzega sobie prawo do skracania i adiustacji tekstów.



Z głębokim żalem przyjęliśmy wiadomość, że 11 lipca 2011 r. zmarł

Prof. dr hab.
Stanisław Szwankowski

Człowiek Prawy, życzliwy ludziom,
ceniony przez współpracowników i lubiany przez studentów.

Pan Profesor był wybitnym Naukowcem i Dydaktykiem, Członkiem Senatu Uniwersytetu Gdańskiego w latach 2002–2008, Dziekanem Wydziału Ekonomicznego w latach 2002–2008, Zastępcą Dyrektora Instytutu Transportu i Handlu Morskiego w latach 1999–2002, Kierownikiem Zakładu Handlu Morskiego w latach 1995–1999.

Był wielokrotnie wyróżniany Nagrodami Rektora Uniwersytetu Gdańskiego i został odznaczony Złotym Krzyżem Zasługi, Srebrnym Krzyżem Zasługi oraz Medalem Komisji Edukacji Narodowej.

Cześć Jego pamięci składają

Rektor, Senat i społeczność akademicka Uniwersytetu Gdańskiego



■ **V edycja Stypendium im. Lesława A. Pagi**

Rusza nabór projektów do Stypendium im. Lesława A. Pagi – programu grantowego skierowanego do kół naukowych, stowarzyszeń akademickich, organizacji studenckich, a także nieformalnych grup studentów, w szczególności o profilu ekonomicznym lub prawniczym. Pula grantów w tej edycji wynosi 50 tys. zł. Rekrutacja trwa do 20 listopada br.

Celem programu grantowego Stypendium im. Lesława A. Pagi jest wspieranie projektów edukacyjnych i naukowo-badawczych z zakresu ekonomii i prawa gospodarczego, prowadzonych przez studentów uczelni wyższych w całym kraju. Grupą docelową programu są zarówno oficjalnie zarejestrowane organizacje studenckie, jak i nieformalne zespoły złożone z minimum trzech, a maksimum sześciu osób. Długofalowym celem Stypendium jest zwiększenie kapitału społecznego Polaków, promocja modelu rozwoju Polski opartego na zdolności do współpracy i rozwój kapitału intelektualnego Polski poprzez

wspieranie projektów edukacyjnych i badań naukowych. Projekt jest współfinansowany ze środków Narodowego Banku Polskiego.

Więcej informacji na stronie: www.stypendium.paga.org.pl.

■ **Dr Błażej Szepietowski laureatem programu „Mobilność Plus”**

Adiunkt Instytutu Matematyki, **dr Błażej Szepietowski**, otrzymał roczne prestiżowe stypendium Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach programu „Mobilność Plus”. Zostało ono przyznane na przeprowadzenie badań grup klas odwzorowań powierzchni nieorientowalnych w Instytucie Matematycznym Uniwersytetu de Bourgone w Dijon we Francji.

Program „Mobilność Plus” ma na celu umożliwienie naukowcom udziału w badaniach naukowych prowadzonych w renomowanych zagranicznych ośrodkach naukowych przy wykorzystaniu aparatury i metod niedostępnych w kraju i pod opieką wybitnych naukowców o międzynarodowym autorytecie.

■ **Inauguracja nowego roku w Akademii 30+ w Trójmieście**

Wykład pt. *Co to znaczy być liberałem?* **prof. Jana Hartmana**, kierownika Zakładu Filozofii i Bioetyki Collegium Medicum Uniwersytetu Jagiellońskiego, zainaugurował 12 października br. piąty już rok działalności Akademii 30+ w Trójmieście.

Akademia 30+ to projekt, który powstał w 2007 r. z inicjatywy Fundacji dla Uniwersytetu Jagiellońskiego i Gdańskiej Fundacji Rozwoju im. Adama Mysiara. Do czerwca tego roku działań niezależnie od siebie w trzech miastach: Gdańsku, Krakowie i Częstochowie, od nowego semestru działa tylko w Gdańsku. Akademia 30+ nie jest uczelnią w sensie formalnym, to raczej projekt edukacyjny (*non profit*), w ramach którego organizowane są wykłady i zajęcia warsztatowe z różnych dziedzin nauki i sztuki.

Wykłady prowadzone są przez wybitnych polskich naukowców i intelektualistów. W ciągu czterech lat Akademię 30+ w Trójmieście odwiedzili m.in. prof. Magdalena Środa, prof. Maria Poprzęcka,

prof. Rafał Ohme, prof. Bogdan Wojciszke, prof. Maciej Żylicz, prof. Bogusław Pawłowski, prof. Edmund Wnuk-Lipiński, prof. Zbigniew Mikołajko, prof. Tadeusz Bartoś, prof. Jerzy Vetulani, prof. Zbigniew Lew-Starowicz, prof. Zbigniew Izdebski.

Większość słuchaczy to osoby w wieku 30–50 lat (przeważają panie, 95 proc. osób ukończyło studia wyższe). Obecnie do Akademii 30+ w Trójmieście zapisanych jest prawie 1000 osób (średnia frekwencja na wykładach to 120–150 osób). Słuchacze Akademii nie muszą zdawać egzaminów ani też uczestniczyć we wszystkich zaplanowanych wykładach. Wybierają tylko te zajęcia, które ich interesują. Zajęcia odbywają się zazwyczaj w dni powszednie o godz. 18.30 na Wydziale Filologicznym Uniwersytetu Gdańskiego (Uniwersytet Gdański i Uniwersytet Jagielloński są honorowymi patronami projektu).

Oprócz wykładów Akademia proponuje słuchaczom uczestnictwo w różnorodnych warsztatach (teatralnych, psychologicznych, muzycznych, fotograficznych), zajęcia w terenie, wspólne wyjścia do teatrów i muzeów, a nawet wycieczki poza Trójmiasto (słuchacze byli wspólnie w Krakowie i we Lwowie).

W semestrze zimowym wykłady w Akademii 30+ poprowadzą m.in. **prof. Stanisław Obirek**, teolog, filozof, historyk, publicysta, były jezuita, profesor w Katedrze Studiów Transatlantyckich i Mediów Masowych Uniwersytetu Łódzkiego, **prof. Dariusz Doliński**, dziekan Wydziału Zamiejscowego Szkoły Wyższej Psychologii Społecznej we Wrocławiu i **prof. Tomasz Szlendak**, dyrektor Instytutu Socjologii Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu. Cykl spotkań poświęcony wielkiemu architektom XX w. (m.in. Gaudi, Wright, Perret) poprowadzi **dr Jacek Friedrich**, historyk sztuki z UG, a o historii muzyki, od czasów najwcześniejszych do współczesności, opowie podczas sześciu spotkań **prof. Piotr Sutt**, kierownik Zakładu Praktyki Instrumentalnej

Instytutu Edukacji Muzycznej Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy, ale także, a może przede wszystkim – wirtuoz instrumentów perkusyjnych i pierwszy perkusista Polskiej Filharmonii Kameralnej.

W programie na najbliższy semestr, oprócz wykładów, znalazły się również zajęcia warsztatowe. Słuchacze Akademii będą mogli wziąć udział m.in. w warsztatach teatralnych z **Mariuszem Żarnecim**, aktorem Teatru Miejskiego w Gdyni i warsztatach psychologicznych *Poznaj siebie, zrozum innych – rozwój osobisty metodą MBTI*, które poprowadzi **Piotr Szamałek**, trener i coach z grupy constans.pl. Podobnie jak w roku ubiegłym,

również i w tym semestrze słuchacze będą jeździć do ptasich rezerwatów wspólnie z **Piotrem Kamontem**, ornitologiem ze Stowarzyszenia Wspólna Europa. Akademia 30+, wspólnie z Alliance Francaise, zorganizuje również wykład i warsztaty kulinarne poświęcone kuchni francuskiej. Wykład pt. *Sztuka życia – sztuka jedzenia, czyli Francja od kuchni* poprowadzą wspólnie **Ewa Szyć-Juchnowicz** i **Marc Petit**, kucharz i właściciel sopockiej restauracji *Cyrano*.

Zajęcia są odpłatne. Koszt wykładu to 20 zł (koszt zajęć warsztatowych to 30–40 zł).

Więcej informacji na stronie: <http://akademia30plus.pl>

SPOTKANIE INTEGRACYJNE DLA STUDENTÓW Z ZAGRANICY



Dnia 3 października rok akademicki na naszej uczelni rozpoczęło ponad 100 zagranicznych studentów przebywających tu w ramach programu Erasmus. Wśród nich największą liczbę stanowią niezmiennie Hiszpanie. Coraz częściej na studiowanie u nas decydują się też Turcy, Francuzi i Włosi. Najpopularniejszymi w tym roku kierunkami studiów wśród Erasmusów są ekonomia, psychologia i prawo.

Na UG gości też blisko 30 studentów z Chin, Białorusi, Ukrainy, Albanii, Rosji i Arabii Saudyjskiej.

Jak co roku Biuro Wymiany Zagranicznej Studentów UG zaprosiło żaków z zagranicy na spotkanie integracyjne do Otomina, gdzie w tradycyjnej polskiej scenerii mogli spróbować polskich potraw, m.in. żurku z białą kiełbasą, ogórków kiszonych i smalcu. W spotkaniu uczestniczyli również studenci z trzech innych trójmiejskich uczelni: Politechniki Gdańskiej, Gdańskiego Uniwersytetu Medycznego oraz Akademii Sztuk Pięknych, a także polscy studenci z ERASMUS STUDENT NETWORK z UG i PG, którzy przez cały rok służą zagranicznym studentom wsparciem organizacyjnym i językowym.

ERASMUS – ZAGRANICZNE

PRAKTYKI DLA STUDENTÓW

W ramach programu Erasmus studenci mogą nie tylko studiować za granicą, ale też odbyć trzymiesięczną praktykę w zagranicznej firmie, przedsiębiorstwie, placówce naukowo-badawczej itp. na terenie Unii Europejskiej. Praktyka taka jest doskonałą okazją zyskania doświadczenia zawodowego w międzynarodowym środowisku jeszcze w trakcie studiów. Uniwersytet Gdański otrzymał dofinansowanie do wyjazdów dla ok. 28 osób (dokładna liczba uczestników zależy od wyboru kraju docelowego i powiązanej z nim kwoty grantu).

WYMAGANE DOKUMENTY TO:

- ♦ **List intencyjny** (*Letter of Intent*) – poświadczający gotowość wybranej przez studenta instytucji do przyjęcia go na praktykę. Wybrana placówka powinna oferować praktykę ściśle wiążącą się ze studiowanym kierunkiem. Wymagane jest uzyskanie oryginału tego dokumentu. Zainteresowany student samodzielnie poszukuje placówki goszczącej (podobnie jak przy poszukiwaniu pracy).
- ♦ **Formularz stypendysty** – zawierający dane studenta i informacje o praktyce; podpisuje go koordynator wydziałowy/institutowy Erasmusa po uprzednim sprawdzeniu, czy student spełnia wymogi stawiane kandydatom z danej jednostki (wymogi są dostępne w ogłoszeniach udostępnianych przez koordynatorów w poszczególnych jednostkach uczelni).

Komplet dokumentów można składać w Biurze Wymiany Zagranicznej Studentów **od 7 do 30 listopada 2011 r.** (w dniach i godzinach pracy koordynatora praktyk).

Informacji udziela koordynator praktyk programu Erasmus, mgr Barbara Wawro (rektorat, pok. 115, pon., wt. i śr. 08.30–12.30, pt. 10.00–14.00, tel.: 58 523 24 42, e-mail: barbara.wawro@ug.edu.pl).

Szczegółowe informacje i wzory dokumentów: http://www.ug.edu.pl/pl/info_dla_stud/wymiana/?tpl=erasmus/praktyki.

Gdańskie Wykłady Solidarności

Europejskie Centrum Solidarności oraz Wydział Nauk Społecznych Uniwersytetu Gdańskiego zapraszają na wykład **prof. Leszka Koczanowicza** pt. *Demokracja, dialog i wspólnota krytyczna*, który odbędzie się w ramach Europejskich Wykładów Solidarności w środę, 9 listopada br., o godz. 13.30 w sali S 208 na Wydziale Nauk Społecznych. Leszek Koczanowicz jest profesorem filozofii i wykładowcą wrocławskiego wydziału Szkoły Wyższej Psychologii Społecznej. Zajmuje się filozofią polityki, koncepcjami demokracji i etyką polityki. Jego zainteresowania koncentrują się wokół filozofii kultury, kultury współczesnej oraz sztuki. Jest autorem następujących książek: *Wspólnota i emancypacje. Spór o społeczeństwo postkonwencyjne* (2005), *Politics of Time. Dynamics of Identity in Post-Communist Poland* (2008, wyd. polskie: *Polityka czasu. Dynamika tożsamości w postkomunistycznej Polsce*, 2009), *Lęk nowoczesny. Eseje o demokracji i jej adversarzach* (2011), *Współczesna filozofia społeczna. Rozmowy i eseje o społeczeństwie obywatelskim i etyce demokracji* (2011, wspólnie z Rafałem Włodarczykiem). W roku 2011 otrzymał prestiżowe subsydium profesorskie w ramach programu MISTRZ Fundacji na rzecz Nauki Polskiej.

Gdańskie Wykłady Solidarności to comiesięczne wykłady publiczne, realizowane przez Europejskie Centrum Solidarności i Uniwersytet Gdański (Wydział Nauk Społecznych). Prowadzą je intelektualiści, teoretycy i historycy idei społeczno-politycznych, których zadaniem jest twórcze odniesienie się do

dziedzictwa ruchu Solidarności w kontekście budowy społeczeństwa obywatelskiego i diagnozy aktualnych problemów społeczno-politycznych w Polsce, Europie i na świecie.

Wykłady są transmitowane na żywo na stronie internetowej www.ecs.gda.pl

Konkurs Narodowego Centrum Nauki – mamy laureata!

Doktor Kamila Wojdyło

Międzynarodowy projekt badawczy „Pożądanie pracy – wyznaczniki osobowościowe i mechanizmy regulacyjne” (*Work craving – personality antecedents and regulatory mechanisms*) został laureatem w konkursie projektów międzynarodowych Narodowego Centrum Nauki. Jego kierownikiem jest **dr Kamila Wojdyło** z Instytutu Psychologii UG. Projekt realizowany jest we współpracy z dwiema uczelniami niemieckimi: Uniwersytetem w Osnabrücku oraz Uniwersytetem w Trewirze.

Wśród laureatów konkursu projektów międzynarodowych w dziedzinie Nauk Humanistycznych Narodowego Centrum Nauki znalazło się tylko 13 projektów, które otrzymały dofinansowanie. Na konkurs nadesłano aż 312 projektów.

MINISTERIALNE STYPENDIA DLA MŁODYCH NAUKOWCÓW Z UG

Ośmioro młodych naukowców z Uniwersytetu Gdańskiego otrzymało stypendia Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego. Laureaci z UG znaleźli się w gronie 256 łącznie nagrodzonych najlepszych młodych naukowców w Polsce. Stypendium przyznano na okres 36 miesięcy, jego wysokość to ponad 3 tys. zł.

STYPENDYŚCI Z UG:

- Dr Dagmara Jacewicz** (Wydział Chemii)
- Dr Katarzyna Wojczulanis-Jakubas** (Wydział Biologii)
- Dr Joanna Zawacka-Pankau** (Międzyuczelniany Wydział Biotechnologii UG-GUMed)

- Dr Michał Harciarek** (Wydział Nauk Społecznych)
- Dr Marcin Łoś** (Wydział Biologii)
- Dr Tomasz Puzyn** (Wydział Chemii)
- Dr Artur Sikorski** (Wydział Chemii)
- Dr Rafał Urbaniak** (Wydział Nauk Społecznych)

Celem projektu jest weryfikacja empiryczna autorskiego modelu pożądania pracy (*the work craving model*, Wojdyła, Baumann, Kuhl & Owens, under review). W jego ramach zbadane zostaną osobowościowe wyznaczniki i mechanizmy decydujące o nasileniu pożądania pracy, z zastosowaniem metod kwestionariuszowych, narzędzi *explicit* i *implicit* oraz badań longitudinalnych i eksperymentalnych, w dwóch narodowościach europejskich: polskiej i niemieckiej. Rezultaty projektu będą pomocne w sformułowaniu praktycznych implikacji do leczenia i prewencji pracoholizmu oraz rozróżnienia zdrowych i patologicznych form związanych z wysokim zaangażowaniem w pracę.

■ „Sopocka Muza” dla prof. Krzysztofa Liberka



Dnia 18 października br., podczas uroczystego koncertu z okazji 110 rocznicy nadania praw miejskich Sopotowi, prezydent miasta **Jacek Karnowski** wręczył „Sopockie Muzy” – Nagrody Prezydenta Miasta

Sopotu dla osób zasłużonych dla kultury, sztuki i nauki. Tegorocznym laureatem w dziedzinie nauki został wieloletni mieszkaniec miasta, **prof. Krzysztof Liberek** z Uniwersytetu Gdańskiego, obecnie kierownik Katedry Biologii Molekularnej i Komórkowej na Międzyuczelnianym Wydziale Biotechnologii Uniwersytetu Gdańskiego i Gdańskiego Uniwersytetu Medycznego. Profesor Liberek prowadzi badania naukowe na styku trzech dyscyplin naukowych – biologii, fizyki i medycyny. Tematyka jego prac naukowych dotyczy w głównej mierze struktury i funkcji białek nazywanych pierwotnie białkami szoku termicznego, a obecnie białkami opiekuńczymi.

WMUROWANIE AKTU EREKCYJNEGO POD GMACH NEOFILOLOGII

Dnia 30 września br. na Uniwersytecie Gdańskim odbyła się uroczystość wmurowania aktu erekcyjnego pod nowy gmach neofilologii dla Wydziału Filologicznego.

W uroczystości udział wzięli przedstawiciele władz państwowych, samorządowych oraz kościelnych, m.in.: minister w kancelarii Prezydenta RP, **Sławomir Nowak**, minister edukacji narodowej, **Katarzyna Hall**, wiceminister rozwoju regionalnego, **Iwona Wendel**, wiceminister nauki i szkolnictwa wyższego, **prof. Witold Jurek**, arcybiskup metropolita gdański, **dr Sławoj Leszek Głódź**, pomorscy parlamentarzyści – **Iwona Guzowska**, **Jan Kulas** i **Paweł Orłowski**, a także wicewojewoda pomorski, **Michał Owczarczak**, marszałek województwa pomorskiego, **Mieczysław Struk**, wiceprezydent Miasta Gdańska, **Ewa Kamińska**. Wykonawcę budynku reprezentował wiceprezes zarządu firmy Polimex-Mostostal, **Grzegorz Szkopek**. Gośćmi, a jednocześnie współgospodarzami uroczystości byli pracownicy Wydziału Filologicznego z dziekanem **prof. Andrzejem Ceynową** na czele.

Uroczystość poprowadził rektor Uniwersytetu Gdańskiego, **prof. Bernard Lammek**, który w swoim wystąpieniu podkreślił, że bez zrozumienia i wsparcia ze strony władz państwowych i samorządowych tak szybki rozwój naszej Alma Mater nie byłby możliwy.

Obecni na uroczystości przedstawiciele władz państwowych i samorządowych podkreślili znaczenie Uniwersytetu Gdańskiego dla rozwoju całego regionu. Budowa Bałtyckiego Kampusu UG, w ramach którego powstaje budynek neofilologii, to szansa stworzenia na Pomorzu jednego z najsilniejszych ośrodków akademickich i naukowych w regionie Morza Bałtyckiego.

Nowy gmach neofilologii powstaje w ramach projektu o nazwie: „Budowa budynku neofilologii Wydziału Filologicznego w ramach Kampusu Bałtyckiego Uniwersytetu Gdańskiego”. Uczelnia otrzymała na tę inwestycję dofinansowanie ze środków Regionalnego Programu Operacyjnego dla Województwa Pomorskiego na lata 2007–2013, oś priorytetowa 2: Społeczeństwo wiedzy.



Arcybiskup metropolita gdański, dr Sławoj Leszek Głódź, i rektor Uniwersytetu Gdańskiego, prof. Bernard Lammek



WYDZIAŁ MATEMATYKI, FIZYKI I INFORMATYKI UPAMIĘTNIŁ JANA HEWELIUSZA

Gdańsk w epoce Jana Heweliusza (1611–1687) to tytuł wykładu, który wygłosił w trakcie inauguracji roku akademickiego na Wydziale Matematyki, Fizyki i Informatyki **prof. Edmund Kizik**. Podczas uroczystości odsłonięto również tablicę pamiątkową poświęconą Janowi Heweliuszowi i nadano imię tego uczonego audytorium nr 1. Od 7 października na wydziale można też oglądać pokonkursową wystawę zatytułowaną „Rok Heweliusza – Heweliusz 2011”. Tematyka wystawy to: „Człowiek – Ziemia – Kosmos w ekslibrisie i małej formie graficznej”. Organizatorzy: Fundacja „Wspólnota Gdańska”, Gdański Archipelag Kultury „Wyspa Skarbów”.



Odsłonięcie tablicy pamiątkowej poświęconej Janowi Heweliuszowi przez prorektora ds. studenckich, prof. Józefa Włodarskiego, i dziekana Wydziału MFI, prof. Władysława Adama Majewskiego



„KIM BYŁ JAN HEWELIUSZ?” – WYSTAWA

W ramach obchodów 400-lecia urodzin Jana Heweliusza, Uniwersytet Gdański, Fundacja Rozwoju Uniwersytetu Gdańskiego, Muzeum Historyczne Miasta Gdańska i Miasto Gdańsk przygotowały wystawę zatytułowaną „Kim był Jan Heweliusz?”. Przybliżyła ona postać Jana Heweliusza jako naukowca, artysty i konstruktora o światowej randze, mieszkającego w najbogatszym i najludniejszym mieście XVII-wiecznej Rzeczypospolitej – Gdańsku.

Wystawę można było oglądać na Długim Targu w Gdańsku oraz w Parlamencie Europejskim w Brukseli. Obecnie jest ona zainstalowana na terenie kampusu Uniwersytetu Gdańskiego – przed budynkiem Biblioteki Głównej UG. Uroczyste otwarcie wystawy w Gdańsku odbyło się w dniu 11 września br. w Dworze Artusa, podczas konferencji rozpoczynającej XXXV Zjazd Polskiego Towarzystwa Astronomicznego, natomiast w Brukseli w dniu 5 października br. w sali Yehudi Menuhina na terenie



Przewodniczący Parlamentu Europejskiego, Jerzy Buzek, i prorektor UG ds. kształcenia, prof. Maria Mendel



Wystawa „Kim był Jan Heweliusz?” na Długim Targu w Gdańsku

XXXV ZJAZD POLSKIEGO TOWARZYSTWA ASTRONOMICZNEGO

W dniach 11–15 września br. odbył się w Gdańsku XXXV Zjazd Polskiego Towarzystwa Astronomicznego. Spotkanie, przebiegające pod hasłem „Polska astronomia 400 lat po Heweliuszu”, zostało zorganizowane przez Wydział Matematyki, Fizyki i Informatyki Uniwersytetu Gdańskiego, Polskie Towarzystwo Astronomiczne, Muzeum Historyczne Miasta Gdańska, Fundację Rozwoju Uniwersytetu Gdańskiego oraz Centrum Hewelianum. Obrady odbywały się na Wydziale Matematyki, Fizyki i Informatyki, w Auli im. prof. Roberta Głębockiego, zmarłego w 2005 r. gdańskiego astrofizyka, rektora Uniwersytetu Gdańskiego, ministra edukacji i wieloletniego prezesa PTA.

Zjazd, będący częścią obchodów 400-lecia urodzin słynnego gdańskiego astronoma, otworzyła uroczysta sesja w Dworze Artusa. Wykład inauguracyjny pt. *Heweliusz oczami współczesnego astronoma* wygłosił **prof. Józef Smak**. Uroczystość poprzedziła msza św. i złożenie kwiatów na płycie grobu Jana Heweliusza w kościele św. Katarzyny.

Na Zjeździe przedstawione zostały krajowe i zagraniczne projekty badawcze, w których uczestniczą polscy astronomowie. Rozmawiano m.in. o planach budowy w Borach Tucholskich największego w Europie radioteleskopu „Hevelius”, o pierwszych polskich satelitach obserwacyjnych serii Brite (Lem i Heweliusz), projektach badawczych związanych z przeglądami nieba OGLE i SDSS, a także o obserwatoriach radiowych LOFAR i ALMA.

W ramach imprez towarzyszących Zjazdowi w Centrum Hewelianum odbył się spektakl-happening Instytutu B-61 pt. *Ewolucja gwiazd*, otwarto również wystawę poświęconą dziełom Jana Heweliusza pt. „Kim był Jan Heweliusz?”.



Parlamentu Europejskiego, podczas uroczystości „Tribute to Hevelius”.

Uroczystość, która odbyła się w Brukseli, została zorganizowana przez Miasto Gdańsk oraz biuro europosła **Jana Kozłowskiego**. Wzięli w niej udział m.in.: przewodniczący Parlamentu Europejskiego, **Jerzy Buzek**, ambasador Rzeczypospolitej Polskiej w Królestwie Belgii, **Sławomir Czarlewski**, zastępca prezydenta Miasta Gdańska, **Wiesław Bielawski** oraz prorektor UG ds. kształcenia, **prof. Maria Mendel** – przewodnicząca Komitetu Uniwersytetu

Gdańskiego ds. obchodów 400-lecia urodzin Jana Heweliusza.

W czasie uroczystości przedstawiciele Muzeum Historycznego Miasta Gdańska zaprezentowali pierwszy na świecie zegar pulsarowy, wykorzystujący do pomiaru czasu impulsy wysyłane przez neutronowe gwiazdy (pulsary). Na zakończenie odbył się koncert Polskiego Chóru Kameralnego Schola Cantorum Gedanensis, w czasie którego wykonano premierowo utwór pt. *Lumen* napisany przez Wojciech Kilara, poświęcony 400 rocznicy urodzin Jana Heweliusza.



■ Profesor Józef Włodarski Honorowym Obywatel Miasta i Gminy Pasłęk



FOT. MAGDALENA MARCINKOWSKA

Uchwałą z dnia 29 kwietnia 2011 r. Rada Miejska w Pasłęku nadała **prof. Józefowi Włodarskiemu**, prorektorowi ds. studenckich Uniwersytetu Gdańskiego, Honorowe Obywatelstwo Miasta i Gminy Pasłęk. Profesor Włodarski akt nadania tytułu odebrał podczas sesji rady miejskiej z rąk przewodniczącego rady, **Stanisława Paździora**, i burmistrza, **Wiesława Śniecikowskiego**.

Profesor Włodarski, który mieszka w Pasłęku od 1956 r., ma w swoim dorobku naukowym wiele publikacji poświęconych historii tego miasta. Bierze też aktywny udział w życiu grodu nad Wąską, m.in. uczestnicząc w rozmaitych przedsięwzięciach pasłęckiego samorządu terytorialnego i instytucji naukowych, współorganizując konferencje naukowe (w tym również międzynarodowe), a także popularyzując wschodnie sztuki walki.

■ Gdańsk dołączył do EGEA!



FOT. JAN KRUSZEWSKI

Podczas Kongresu Rocznej European Geography Association (EGEA), który odbył się w dniach 10–15 września br. w Ebermannstadt w Bawarii, uroczystie ogłoszono jedynostkę Gdańsk nowym członkiem

organizacji. Tym samym przed studentami geografii oraz gospodarki przestrzennej Uniwersytetu Gdańskiego otworzyły się wielkie możliwości rozwoju poprzez międzynarodowe wymiany studenckie, uczestnictwo w kongresach, konferencjach, sympozjach naukowych, a także ekspedycjach organizowanych przez wiele oddziałów stowarzyszenia. EGEA jest organizacją zrzeszającą studentów nauk o ziemi w całej Europie. Została założona w 1987 r. przez grupy działaczy z Warszawy, Utrechtu i Barcelony. Siedziba organizacji znajduje się na Uniwersytecie w Utrechcie, a obecnie w jej ramach funkcjonuje 81 jednostek w 29 krajach Europy.

■ Thomson Reuters będzie współpracować z Wydziałem Matematyki, Fizyki i Informatyki



FOT. MONIKA LEWANDOWSKA

Dnia 6 października br. odbyło się uroczyste podpisanie listu intencyjnego o współpracy Wydziału Matematyki, Fizyki i Informatyki z firmą Thomson Reuters. Firma ta współpracuje już z dwoma innymi wydziałami naszego uniwersytetu: Wydziałem Ekonomicznym i Filologicznym. Tym razem połączenie sił dotyczy obszaru związanego z matematyką finansową oraz opracowywaniem modeli ryzyka. – *Jestem zachwycony i cieszę się, że to spotkanie doszło do skutku* – mówił **prof. Władysław Adam Majewski**, dziekan wydziału.

Jak dokładnie będzie wyglądała współpraca? W tym roku akademickim, w laboratorium Działu Risk mieszczącym się w siedzibie oddziału Thomson Reuters w Gdyni odbywać się będzie seminarium

magisterskie pt. „Modele matematyki finansowej i miary ryzyka”, prowadzone przez **dr Joannę Czarnowską**. Studenci biorący udział w spotkaniach będą mogli korzystać z profesjonalnych narzędzi używanych do analiz, kalkulacji i prezentacji finansowych. Będą też mieli okazję do skonfrontowania swojej wiedzy z rzeczywistymi wymaganiem rynku pracy.

■ Zbadali potencjał kolejek wąskotorowych

Studenci zrzeszeni w Kole Geografów UG w trakcie wakacji pokonali wiele tysięcy kilometrów, aby dotrzeć do wszystkich kolejek wąskotorowych w Polsce. W sumie badacze dotarli do 21 kolejek wąskotorowych w naszym kraju oraz jednej w Niemczech, przeprowadzili ponad 1000 ankiet i wnikliwe obserwacje, pozwalające na gruntowny opis atrakcji. Jak wynika z badań, dzięki rozmieszczeniu tras pociągów w puszczech, na pojezierzach, na pogórzach, nad morzem, a także w górach, potencjał turystyczny polskich wąskotorówek jest bardzo duży. Pasażerowie dobrze oceniali atrakcyjność składów pociągów, krajobrazu oraz ofert przygotowanych przez operatorów kolejek. Na przejazdy na wszystkich liniach jest wysoki popyt, przekraczający nawet 200, zwykle zadowolonych, klientów.

Niestety, w porównaniu z wąskotorówkami w Czechach, Niemczech czy Słowacji, stan infrastruktury związanej z kolejkami w Polsce jest zły, co wynika z bardzo długiego niedofinansowania. Zadowolona fakt, że wiosną tego roku rozpoczęto pierwszą modernizację, wykorzystując bardzo wysokie dofinansowanie UE. Dodatkowe atrakcje, w postaci bujających się wagoników na pogiętych torach, gałęzie uderzające w szyby oraz prędkość pociągów pozwalająca na zbieranie grzybów podczas jazdy, z pewnością niebawem odjadą w przeszłość.

KURSY JĘZYKA NIEMIECKIEGO

Centrum Herdera Uniwersytetu Gdańskiego we współpracy z Fundacją Rozwoju Uniwersytetu Gdańskiego (FRUG) organizuje kursy języka niemieckiego z 30-procentową zniżką dla pracowników i doktorantów UG. Centrum oferuje naukę na 11 poziomach zaawansowania oraz możliwość przygotowania do egzaminów Instytutu Goethego na poziomie A1, A2, B1 (Zertifikat Deutsch), B2, C1 (Zentrale Mittelstufenprüfung), C2 (Zentrale Oberstufenprüfung, Kleines Deutsches Sprachdiplom), Prüfung Wirtschaftsdeutsch International.

Zajęcia odbywają się na Wydziale Prawa i Administracji UG oraz w siedzibie Centrum Herdera UG.

Zapisy i informacje:

Centrum Herdera UG
ul. Ogarna 26
80-826 Gdańsk
tel./fax: +48 58 305 73 17
www.herder.ug.gda.pl

CENTRUM
HERDERA
ZENTRUM

GAZETA
UNIWERSYTECKA



WYGRAJ DARMOWY KURS JĘZYKA NIEMIECKIEGO!

Centrum Herdera Uniwersytetu Gdańskiego – ośrodek kultury i języka niemieckiego, „Gazeta Uniwersytecka” oraz Fundacja Rozwoju Uniwersytetu Gdańskiego ogłaszają konkurs dla studentów Uniwersytetu Gdańskiego. Nagrodą jest bezpłatny semestr nauki języka niemieckiego na wybranym poziomie zaawansowania. Program obejmuje intensywne ćwiczenie czterech sprawności językowych, wymaganych podczas zdawania egzaminów językowych. Są to: Sprechen (mówienie), Hörverstehen (rozumienie ze słuchu), Leseverstehen (rozumienie tekstu) oraz Schriftlicher Ausdruck (pisanie).

ZASADY KONKURSU

W konkursie mogą wziąć udział studenci UG, którzy w terminie do 7 listopada br. wyślą na adres mailowy: herdcen@univ.gda.pl prawidłowe odpowiedzi na trzy poniższe pytania:

- 1) Kim był patron Centrum Herdera?
- 2) Do jakich egzaminów Instytutu Goethego można przygotować się na kursach organizowanych przez Centrum Herdera?
- 3) Ile godzin lekcyjnych obejmuje roczny kurs językowy?

Uwaga!

W temacie maila prosimy wpisać „Konkurs o kurs”. Zwycięzca zostanie wyłoniony w drodze losowania.

Szczegółowe informacje o działalności Centrum Herdera oraz kursach językowych dostępne są na stronie:

www.herder.ug.gda.pl

oraz pod adresem:

Centrum Herdera UG
ul. Ogarna 26
80-826 Gdańsk (Starówka)
tel. 58 305 73 17

NIE BĄDŹ WANDA, POLUB NIEMIECKI



TAKIEJ SZANSY NIE MOŻEMY ZMARNOWAĆ

PRZEMÓWIENIE INAUGURACYJNE JM REKTORA UNIwersYTETU GDAŃSKIEGO,
PROF. DR. HAB. BERNARDA LAMMKA

Szanowni Państwo,

dzisiaj po raz 41 inaugurujemy rok akademicki w Uniwersytecie Gdańskim. Z naszą uczelnią związany jestem od jej powstania, tu zaraz po studiach zacząłem pracę naukową i kształciłem studentów, tu zawarłem wiele prawdziwych przyjaźni. Moje życie rodzinne również związane jest z naszą Alma Mater – moją żoną poznałem, gdy studiowała na Wydziale Chemii. Ostatnie trzy lata miałem zaszczyt kierować naszym uniwersytetem, a dziś rozpoczynam rok czwarty, dlatego pozwolę sobie czasem na nieco osobisty ton w tym przemówieniu. Trzy lata w porównaniu z całym życiem, jakie dane jest większości z nas, zdaje się być tylko drobnym jego fragmentem. Czas płynie szybko, uświadamiam to sobie zawsze, ilekroć stoję w oknie mego gabinetu i patrzę na nasz kampus rosnący po drugiej stronie ulicy.

Widzę wówczas budynki, które wyznaczają początek powstawania kampusu – Wydziału Filologicznego, Historycznego i Wydziału Matematyki, Fizyki i Informatyki, a także te wzniesione później, podczas kadencji moich szacownych poprzedników. Wokół tych budynków wyrastają kolejne, w których pracować i kształcić się będą biolodzy, chemicy i filolodzy. Wówczas uświadamiam sobie, jak z jednej strony wiele, a z drugiej – niewiele znaczą trzy minione lata. Wiele, bo przecież tak dużo udało nam się razem dokonać w tym długofalo-

wym procesie unowocześniania bazy badawczej i poprawy warunków kształcenia przyszłych studentów. I tak w ubiegłym roku mogliśmy wspólnie cieszyć się z wmurowania kamienia węgielnego, a wiosną tego roku z zawieszenia wiechy na budującym się gmachu Wydziału Chemii. Trwa wyposażanie gotowej już siedziby Wydziału Biologii. Zbudowaliśmy również Centrum Komputerowe na Wydziale Zarządzania UG, nowoczesne laboratorium do nauki tłumaczeń ustnych Instytutu Anglistyki i unikatową w skali Polski Pracownię Informacji Kwantowej na Wydziale Matematyki, Fizyki i Informatyki. Kilka dni temu, 30 września, wmurowaliśmy kamień węgielny pod budowę nowego gmachu neofilologii oraz budynku administracji centralnej. Wiosną tego roku wybraliśmy wykonawcę budynku, który do końca przyszłego roku powstanie w Sopocie i w sposób istotny poprawi warunki kształcenia na Wydziale Ekonomicznym. W czasie wakacji otrzymaliśmy wspaniałą wiadomość, że Instytut Oceanografii, dzięki zabiegom dyrektora i staraniom zespołu rektorskiego, uzyskał 36 mln zł na budowę wymarzonego nowoczesnego statku badawczego. Wcześniej zaczęliśmy i ukończyliśmy drugi etap budowy Wydziału Nauk Społecznych i Instytutu Geografii, ogrodziliśmy kampus i wyremontowaliśmy nawierzchnię jezdnii. Przeprowadziliśmy kapitalny remont

dwóch domów studenckich. Jednak czasem z najmniej spodziewanej strony padają słowa, iż budujemy za dużo i za szybko. Wierzę mi Państwo, że często na Kolegiach Rektorskich zastanawiamy się nad słusznością takich opinii, pytamy też o zdanie dziekanów, profesorów, adiunktów i pracowników administracji. Opinie naszych rozmówców utwierdzają nas jednak w przekonaniu, że nie możemy zmarnować szansy stworzenia godziwych warunków do uprawiania badań naukowych i kształcenia studentów. Jeśli nie wykorzystamy tej szansy, grozi nam to, że staniemy się prowincjonalną szkołą wyższą tylko w nazwie mającą wyraz *uniwersytet*. W tym miejscu pragnę podkreślić bardzo wyraźnie, że środki, które otrzymujemy na rozbudowę kampusu, nie mogą być spożytkowane na inne cele.

Podjęmowane inwestycje, tak istotne dla przyszłości Uniwersytetu, nie byłyby możliwe bez wsparcia i pracy wielu osób. Podziękowania należą się panu premierowi **Donaldowi Tuskiemu**, który nie raz dał dowód, że w jego wizji budowy przyszłości całego kraju Gdańsk i nasza Alma Mater zajmują miejsce szczególne. Mogę śmiało powiedzieć, że nasza uczelnia przeżywa w ostatnich latach, po wieloletniej przerwie, prawdziwy boom inwestycyjny. Serdeczne wyrazy wdzięczności należą się pomorskim politykom, którzy zawsze, ilekroć o to



prosimy, służą nam radą i pomocą. Mówiąc to, mam na myśli pana **Sławomira Nowaka**, ministra w kancelarii Prezydenta oraz pana **Tomasza Arabskiego**, szefa gabinetu Prezesa Rady Ministrów. Będziemy pamiętać o ich działaniach na rzecz regionu, który reprezentują. Postawa obu panów ministrów to modelowy wręcz przykład dbania o sprawę Pomorza. Dziękuję też pani minister nauki i szkolnictwa wyższego, **prof. Barbarze Kudryckiej** oraz wiceminister **prof. Marii Orłowskiej**, która walnie przyczyniła się do zdobycia środków na budowę statku dla naszych oceanografów. Wyrazy wdzięczności należą się panu wiceministrowi **prof. Witoldowi Jurkowi**, który rozumie i wspiera nasze potrzeby związane z budową kampusu. Gorące podziękowania składam pani minister rozwoju regionalnego, **Elżbiecie Bienkowskiej**, wiceministrowi **Adamowi Ździeble**, marszałkowi województwa pomorskiego, **Mieczysławowi Strukowi** i wice-marszałkowi **Wiesławowi Byczkowskiemu** – bez ich zaangażowania i po parciu naszej idei pozostałyby zapewne pięknymi, ale niezrealizowanymi marzeniami. Zdaję sobie sprawę, jak brzmią i co mogą przypominać słowa o rosnącym w górę kampusie – trudno jednak oprzeć się tej retoryce, patrząc, jak szybko przybywa nowoczesnych, pięknych budynków.

Szanowni Państwo, tempo rozwoju – nie tylko inwestycyjnego, ale również naukowego i dydaktycznego – zawdzięczamy między innymi projektem europejskim. W roku akademickim 2010/2011 Uniwersytet Gdański realizował łącznie ponad 60 projektów w ramach różnych programów europejskich. I tak, w 7 Programie Ramowym realizowanych jest dziewięć projektów, trzy są w fazie negocjacji z Komisją Europejską, kolejne projekty są przygotowywane i będą składane w najbliższym czasie. W ramach Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki realizowano siedem projektów, w tym rozpoczęto wdrażanie dwóch kluczowych: „Kształcimy najlepszych – kompleksowy program rozwoju doktorantów, młodych doktorów oraz akademickiej kadry dydaktycznej Uniwersytetu Gdańskiego” oraz „Kształcimy profesjonalistów – kompleksowy program kształcenia skierowany do studentów, absolwentów oraz studentów niepełnosprawnych Uniwersytetu Gdańskiego”. W roku akademickim 2010/2011 Uniwersytet Gdański realizował również 15 projektów badawczych w ramach Programu

Operacyjnego Innowacyjna Gospodarka. Ponadto w ramach Programu Operacyjnego Infrastruktura i Środowisko realizowano dwa projekty, w Programie Operacyjnym Pomoc Techniczna – jeden projekt, w Regionalnym Programie Operacyjnym dla Województwa Pomorskiego – sześć, w tym m.in.: rozpoczęto budowę budynku neofilologii w ramach Kampusu Bałtyckiego, zakończono termomodernizację budynku Biblioteki Ekonomicznej w Sopocie, rozpoczęto też realizację projektu „Fizyka dla medycyny – przebudowa pomieszczeń i wyposażenie Pracowni zastosowań medycznych i obrazowania medycznego Wydziału Matematyki, Fizyki i Informatyki Uniwersytetu Gdańskiego w Gdańsku”.

Uniwersytet Gdański aktywnie uczestniczył we współpracy międzynarodowej poprzez wymianę doświad-

Tak ogromna aktywność Uniwersytetu w pozyskiwaniu środków na rozwój wymaga – zwłaszcza w tak niestabilnych finansowo czasach – zaangażowania nadzwyczajnych sił i środków, aby zachować równowagę budżetową. Wszyscy zdajemy sobie sprawę z tego, że to nie był łatwy rok pod względem finansowym. Mimo to udało się wydziałom wdrożyć plan pozwalający uczelni nie tylko przetrwać, ale i rozwijać się – i za to chciałbym podziękować wszystkim naszym pracownikom. Zdaję sobie sprawę, że czasami podejmowaliśmy trudne decyzje, wierzę jednak głęboko, że to właśnie dzięki nim będziemy mogli spokojnie realizować cel Uniwersytetu, jakim jest rozwój dydaktyki i nauki. Musimy jednak pamiętać, że zgodnie z zapowiedziami Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego uczelnie powinny w niedalekiej przysz-



FOT. MAŁGORZATA ARMATYŃSKA

czeń, wspólną realizację projektów badawczych i edukacyjnych przez konsorcja międzynarodowe, m.in.: w ramach Europejskiej Współpracy Terytorialnej – dziewięć projektów, Bonus Plus – dwa projekty, Lifelong Learning Programme – sześć projektów, Mechanizmu Finansowego Europejskiego Obszaru Gospodarczego oraz Mechanizmu Norweskiego – dwa projekty. Pragnę przy tej okazji podziękować osobom zaangażowanym w nadzór nad projektami: państwu prorektorom, szanownym dziekanom oraz panu kanclerzowi **doktorowi Jerzemu Gwizdale**, wicekanclerzowi **Andrzejowi Łosiowi** oraz paniom **Marlenie Sawickiej**, **Ewie Weronis**, **Ewie Kogut**, **Krystynie Czerwińskiej** i **Hannie Olszewskiej**. Dziękuję również innym pracownikom administracji, bez których wysiłku wielka machina, jaką jest nasza uczelnia, nie mogłaby tak sprawnie działać.

łości pozyskiwać środki, podejmując współpracę z przedsiębiorcami. Biorąc pod uwagę malejącą wciąż liczbę studentów studiów niestacjonarnych, będzie to istotne źródło utrzymania uczelni. Większym optymizmem napawa obietnica złożona przez przedstawicieli rządu zapowiadająca pod koniec przyszłego, 2012 roku, a najpóźniej na początku 2013 roku podwyżkę płac.

Szanowni Państwo, naukowcy naszej uczelni pracują bardzo intensywnie i z uznaniem trzeba odnotować, że osiągają wiele sukcesów. W minionym roku naszych uczonych cytowano 6659 razy, ukazały się 6243 publikacje, 45 osób uzyskało stopień doktora habilitowanego, a 108 doktora. Tytuł profesora z rąk prezydenta RP otrzymało 15 osób. Nasi naukowcy zrealizowali 1707 projektów krajowych, w tym 1108 w ramach działalności statutowej, 381 w ramach badań własnych i 218 projektów

badawczych krajowych. Praca naszych naukowców doceniana jest i wyróżniana przez wiele gremiów. Jest ich wiele, dlatego pozwolcie Państwu, że wymienię tu tylko część z nich. **Profesor Jan Burnewicz** z Wydziału Ekonomicznego został laureatem Nagrody Naukowej Miasta Gdańska imienia Jana Heweliusza za rok 2010 w kategorii nauk humanistycznych. Nagrodami zespołowymi Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego zostały wyróżnione zespoły naukowe **profesora Grzegorza Węgrzyna** oraz **profesora Adama Latały**. **Profesor Piotr Stepnowski** otrzymał także Nagrodę Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej za działalność na rzecz ochrony środowiska. **Profesor Mieczysław Nurek** z Wydziału Historycznego za książkę *Gorycz zwycięstwa. Los Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie po II wojnie światowej, 1945-1949* zdobył Grand Prix w Konkursie im. Jana Długosza, nagrodę im. Oskara Haleckiego – nagrodę Telewizji Polskiej, Polskiego Radia i Instytutu Pamięci Narodowej – oraz Nagrodę Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego. **Doktor Małgorzata Zielenkiewicz** z Katedry Mikroekonomii UG otrzymała doroczną nagrodę Gdańskiego Towarzystwa Naukowego i Prezydenta Miasta Gdańska przyznawaną młodym pracownikom nauki w dziedzinie nauk społecznych i humanistycznych za rozprawę doktorską. **Doktor Szymon Ziętkiewicz** z Międzyuczelnianego Wydziału Biotechnologii zdobył Nagrodę Polskiego Towarzystwa Genetycznego w konkursie na najlepszą pracę. **Doktor Konrad Kleszczyński** z Międzyuczelnianego Wydziału Biotechnologii za rozprawę doktorską otrzymał Nagrodę Ministra Zdrowia. W konkursie Prezesa Narodowego Banku Polskiego za najlepszą pracę doktorską pierwszą nagrodą wyróż-

niono **doktor Urszulę Mrzygłód** z Instytutu Handlu Zagranicznego, a **doktor Michał Harciarek** z Wydziału Nauk Społecznych otrzymał Nagrodę Światowej Federacji Neurologii (World Federation of Neurology). **Doktor Mariusz Grinholc** i **doktor Krzysztof Hinc** z Międzyuczelnianego Wydziału Biotechnologii UG-GUMed zostali laureatami II konkursu organizowanego w ramach Programu LIDER przez Narodowe Centrum Badań i Rozwoju.

Studenci Uniwersytetu Gdańskiego – zarówno indywidualnie, jak i w ramach działalności studenckich kół naukowych – zostają laureatami wielu nagród, a także stypendiów i grantów. Sportowcy AZS UG osiągają znakomite rezultaty i niemal z każdym Mistrzostw Polski wracają jako medaliści.

Dzień taki jak dzisiejszy to dobra okazja do podziękowań dla całej społeczności akademickiej Uniwersytetu Gdańskiego za wyteżoną i efektywną pracę w minionym roku akademickim. Bez codziennej, sumiennej pracy wszystkich Państwa niemożliwy byłby tak dynamiczny rozwój naszej Alma Mater.

Oprócz wspaniałych chwil, dotykały nas w ubiegłym roku także zdarzenia smutne – pożegnaliśmy **dr. hab. Roberta Bogdanowicza**, panią **Beatę Jeżewską**, **dr. inż. Tomasza Jóźwiaka**, pana **Romana Krukowskiego**, **dr. hab. Marka Orskiego**, **prof. dr. hab. Halinę Piekarek-Jankowską**, **prof. dr. hab. Stanisława Szwanowski**, panią **Elżbietę Tomasińską**. Proszę Państwa o powstanie i uczczenie Ich pamięci chwilą ciszy.

Dziękuję.

W dniu dzisiejszym świętujemy podwójnie – inaugurujemy rok i przyjmujemy do grona naszych doktorów honorowych **prof. Macieja Żylicza**. Ten doktorat honoris causa jest o tyle szczególnie, że nasz dostojny gość

związany jest z Uniwersytetem Gdańskim od wielu lat – jest nie tylko absolwentem naszej Alma Mater, tu się habilitował, tu w końcu przez niemal 20 lat pracował, pełniąc m.in. funkcję prorektora ds. nauki w latach 1990–1993. Znakomity dramaturg George Bernard Shaw powiedział: „Prawienie komplementów wielkim ludziom wymaga niezwykle subtelnej dyskrecji”. Pozwolą więc Państwo, że zachowam powściągliwość, choć cieszę się ogromnie, że najwyższym wyróżnieniem akademickim będę mógł dzisiaj uhonorować naszego kolegę, który jest nie tylko uznanym naukowcem, ale też człowiekiem wielkiego serca. Pochwałę jego osiągnięć wygłoszą podczas dzisiejszej uroczystości zarówno dziekan jednego z wydziałów wnioskujących – pani **prof. Ewa Łojkowska**, jak i laudator tegoż doktoratu – pani **prof. Barbara Lipińska**.

Ten szczególny punkt naszej uroczystości, jakim jest wręczenie tytułu doktora honoris causa prof. Maciejowi Żyliczowi, to okazja dla młodych ludzi, rozpoczynających dzisiaj swą uniwersytecką przygodę – do spojrzenia w przyszłość – od Was, i tylko od Was zależy jak wykorzystacie lata nauki, które są przed Wami, jak pokierujecie swoim życiem. Naszym zadaniem jest dzielenie się z Wami wiedzą. Dzięki inwestycjom w naukę i kampus stwarzamy Wam jak najlepsze warunki, w których tę wiedzę możecie przetwarzać i rozwijać. Trochę przewrotnie chciałbym, żebyście wzięli sobie do serca myśl Kazimierza Wyki: „Młodość od przynależności racji poprzednikom zaczynać nie może”. Bez niezgody młodych nie istniałby dyskurs akademicki, który jest podstawą wszelkich działań badawczych. Życzę więc studentom, by okazji i tematów do dyskursu nigdy nie brakowało i żebyście drodzy studenci lata nauki na Uniwersytecie Gdańskim wspominali jako te, które dały Wam podwaliny pod Wasze całe życie.

Mówiąc tu o przyszłości, nie mogę powstrzymać się przed spojrzeniem wstecz – widzę, ile pracy za nami. Ale przecież wiele jeszcze przed nami. Ufam jednak, że jesteśmy na dobrej drodze i dzięki Państwu wspólnie pokonamy w następnych latach ewentualne przeszkody.

Tą optymistyczną myślą chciałbym zakończyć swoje przemówienie i uroczystość ogłosić *Quod felix faustum fortunatumque sit*.

Rok akademicki 2011/2012 uważam za otwarty.



FOT. MAŁGORZATA ARMATYŃSKA

Od prawej: doktor honoris causa UG, prof. Maciej Żylicz, kanclerz Kapituły Stowarzyszenia Absolwentów UG, doc. dr Henryk J. Lewandowski, prorektor UG ds. kształcenia, prof. Maria Mendel, dziekan Międzyuczelnianego Wydziału Biotechnologii UG-GUMed, prof. Ewa Łojkowska

Profesor Maciej Żylicz doktorem honoris causa UG

Na uroczystym posiedzeniu Senatu Uniwersytetu Gdańskiego inauguracyjnym nowy rok akademicki nadano tytuł doktora honoris causa profesorowi Maciejowi Żyliczowi. Wniosek o to wyróżnienie złożyły Rady Wydziałów: Biologii, Oceanografii i Geografii oraz Międzyuczelnianego Wydziału Biotechnologii UG-GUMed.

Decyzję Senatu UG odczytał dziekan Wydziału Oceanografii i Geografii, **profesor Adam Krężel**. Honorowy tytuł prof. Żyliczowi nadano za wybitny wkład w rozwój biochemii i biologii molekularnej, a szczególnie za badania nad białkami opiekuńczymi, kształtowanie warunków promujących rozwój nauki w Polsce oraz wkład w rozwój UG. Laudację wraz z krótkim życiorysem profesora wygłosiła **profesor Barbara Lipińska**.

Przyznanie tytułu doktora honoris causa prof. Maciejowi Żyliczowi to podwójny powód do dumy dla społeczności akademickiej UG, gdyż jest to pierwszy absolwent Uniwersytetu Gdańskiego, który odbierał to znaczne wyróżnienie na macierzystej uczelni. W latach 1972–1977 student Maciej Żylicz pobierał na UG naukę z zakresu fizyki i biologii. Trzy lata po zakończeniu studiów doktoryzował się w dziedzinie biochemii na Akademii Medycznej w Gdańsku. Zawrotna kariera naukowa przyniosła mu tytuł profesora nauk przyrodniczych w 1992 r. Wówczas powrócił na Uniwersytet Gdański jako profesor zwyczajny oraz prorektor ds. nauki.

Stres i środowisko przyczyną nowotworów

Podczas inauguracji prof. Maciej Żylicz wygłosił wykład zatytułowany *Stres a choroby nowotworowe*. Zdaniem uczonego, stres to jedna z głównych chorób cywilizacyjnych, która coraz częściej jest przyczyną zachorowań m.in. na nowotwory. Badania dotyczące przyczyn występowania nowotworów coraz częściej wskazują, że nie tylko geny, ale także środowisko, dieta i sposób życia człowieka są powodem zachorowań. Prawdopodobieństwo zapadania na tego typu schorzenia rośnie również wraz z wiekiem. – *Od 1960 roku raptownie wzrosła liczba zgonów w wyniku zachorowań na nowotwory. Czynniki je wywołujące to m.in. stres, starzenie się społeczeństwa oraz toksyczność otoczenia* – tłumaczył prof. Żylicz. Do połowy XVII w. 50 proc. populacji dożywało trzydziestego roku życia, a w latach 60. XX w., kiedy już powszechnie stosowano antybiotyki, połowa populacji dożywała do siedemdziesiątego drugiego roku

życia. Tak więc na przestrzeni ostatnich stuleci przeżywalność znacznie wzrosła. Zgodnie z amerykańskimi badaniami w 1990 r. populacja Amerykanów powyżej sześćdziesiątego piątego roku życia wynosiła 31 mln osób. Przewiduje się, że liczba ta w 2030 r. wzrośnie dwukrotnie. – *Wydłużona długość życia to bez wątpienia dobrodziejstwo medycyny. Jednak może to także spowodować, że nasz organizm szybciej będzie w stanie wygenerować komórkę nowotworową, której układ immunologiczny nie będzie mógł sam dłużej zwalczyć* – mówił profesor.

Molekularne przyzwioitki

Stres związany jest ze zmianą zewnętrznych lub wewnętrznych czynników, które zakłócają równowagę naszego organizmu. – *W wyniku sytuacji stresowej organizm człowieka wydziela odpowiednie hormony stresowe (np. kortyzol, adrenalina). Z kolei na poziomie komórki za stan ten odpowiedzialne są białka szoku termicznego (białka opiekuńcze), potocznie nazywane także białkami stresowymi* – tłumaczył doktor honoris causa, a następnie przytoczył kolejne amerykańskie badania przeprowadzone na 4 tys. respondentów. Ich wyniki wykazały, że długotrwały, traumatyczny stres związany np. z utratą bliskiej osoby lub rozwodem, może powodować choroby nowotworowe. W wypadku kobiet prawdopodobieństwo np. raka piersi wzrasta nawet dziesięciokrotnie. Podobnie jest w wyniku chronicznych depresji. – *Zwiększona ilość wydzielanych hormonów stresowych powoduje, że na poziomie molekularnym dochodzi do zmiany mikrootoczenia komórek nowotworowych, zahamowania odpowiedzi*

immunologicznej, a także wzrasta prawdopodobieństwo mutacji komórki nowotworowej, czyli zagrożenie przerzutami.

Przedmiotem wieloletnich badań profesora była aktywność białka p53 (potocznie nazywanego strażnikiem genomu), która maleje w wyniku nadmiernego wydzielania się hormonów stresowych. Badania dowiodły, że strażnikiem genomu na pomoc w zwalczaniu komórek nowotworowych przychodzą białka opiekuńcze (białka szoku termicznego), uwalniające się w sytuacjach stresowych przy podwyższonej temperaturze ciała, jak również przy zastosowanym leczeniu, np. chemioterapii. Zapobiegają one także niewłaściwym połączeniom z innymi elementami struktury DNA, dlatego w wolnym tłumaczeniu z języka angielskiego określa się je mianem molekularnych przyzwioitek. Dzięki nim spowolniony jest m.in. proces starzenia się komórek. – *Przewlekły stres oraz starzenie się organizmu powoduje, że nasze białka opiekuńcze uwalniają się w mniejszej ilości lub stają się coraz bardziej leniwe. Taki stan rzeczy może powodować większe prawdopodobieństwo zachorowania na choroby nowotworowe często z przerzutami* – przestrzegał profesor. Na zakończenie niezwykle interesującego wykładu dodał, że białka opiekuńcze każdy z nas może samodzielnie stymulować poprzez uprawianie sportu oraz odpowiedni relaks, np. w saunie. – *Pamiętajmy, że w życiu należy utrzymywać równowagę, a silny i długotrwały stres może prowadzić do osłabienia oraz zmęczenia organizmu, a tym samym zwiększonej podatności na choroby nowotworowe.*

MAGDALENA MARCINKOWSKA



FOT. MAGARZETA ARMIATYŃSKA

STUDENT

NA ŚWIATOWEJ MAPIE KWALIFIKACJI

Rozmowa z profesorem Ewą Chmielecką, ekspertką bolońską i przewodniczącą Grupy Roboczej ds. Krajowych Ram Kwalifikacji w Szkolnictwie Wyższym przy Ministerstwie Nauki i Szkolnictwa Wyższego

■ Czym są krajowe ramy kwalifikacji?

Krajowe ramy kwalifikacji (KRK) to metoda opisu systemu edukacji danego kraju. Umożliwiają one porównywanie kwalifikacji uzyskiwanych przez absolwentów w różnych krajach za pośrednictwem europejskich ram kwalifikacji. Głównym celem ich wprowadzenia jest przede wszystkim uzyskanie większej przejrzystości systemów edukacyjnych. Obecnie nad wdrożeniem ram kwalifikacji pracują sto dwadzieścia dwa kraje. Korzyści płynące z ich wprowadzenia dotyczą absolwentów kończących studia. Każdy student czy absolwent będzie legitymował się dokumentem poświadczającym zdobyte przez niego zestawy efektów kształcenia, czyli kwalifikacje. Komukolwiek i gdziekolwiek go pokaże, czy pracodawcy lub innemu ośrodkowi edukacji w kraju czy za granicą, będzie wiadomo, w jakim miejscu światowej mapy kwalifikacji się sytuuje. To pozwoli na większą mobilność studentów i przyszłych pracowników.

■ W związku z tym, czy instytucje takie jak NARIC (National Recognition Information Center) nie będą już potrzebne?

Nie należy mylić uznawalności z porównywalnością. Ramy kwalifikacji będą narzędziem porównywania, przynajmniej na razie.

Jeśli za dziesięć, piętnaście lat będziemy mogli uznać, że systemy edukacji wyrównają samorzutnie przyznawane kwalifikacje pomiędzy krajami tak, że przekładalność kompetencji jednych na drugie będzie oczywista, wówczas taka porównywalność będzie mogła być podstawą dla uznawania. Na dzień dzisiejszy jest to niemożliwe, lecz dzięki otwarciu systemów edukacji na porównywalność istnieje nadzieja na ich wyrównanie.

■ Z czego będą się składać ramy kwalifikacji?

Kwalifikacja to zestaw kompetencji (efektów kształcenia) potwierdzonych przez uprawnioną do tego celu instytucję, uzyskiwanych przez absolwenta pewnego cyklu kształcenia. Kwalifikacją będzie więc na przykład zestaw kompetencji absolwenta studiów licencjackich potwierdzonych dyplomem licencjata wydawanym przez uczelnię. Mamy tu zatem dwie składowe: merytoryczną – zestaw kompetencji – i formalną – potwierdzenie uczelni. Potocznie kwalifikacją nazywać będziemy dyplom, świadectwo lub certyfikat.

■ Czy ten system kształcenia pozwala na budowanie nowych, bardziej interdyscyplinarnych programów studiów?

Zdecydowanie tak. Uczelnie, zwłaszcza jednostki autonomiczne, posiadające prawa do nadawania tytułu

doktora habilitowanego, mają pełną swobodę tworzenia oferty dydaktycznej. Mogą nadać kierunkowi nazwę oraz zbudować jego program, czerpiąc z jednej lub wielu dyscyplin (obszarów kształcenia).

■ Studenci będą więc mogli, wzorem żaków z zachodnich uczelni, sami decydować o własnym planie zajęć?

To zależy od tego, na ile elastyczny jest system studiowania w danej uczelni. W moim rozumieniu, im jest elastyczniejszy, tym lepiej. Po pierwsze, znika problem wymiany międzynarodowej czy wewnątrz-krajowej. Jeżeli student ma możliwość samodzielnego wyboru własnej ścieżki studiów z oferty przedmiotów zaproponowanej przez uczelnię, a nie musi realizować sztywnego planu semestralnego, to znika konieczność kontynuowania dokładnie takiego samego planu na innej uczelni. Może on wybrać przedmioty na uczelni, w której wizytuje, a po powrocie wyrównać powstałe różnice programowe. W takim systemie od lat kształcimy w Szkole Głównej Handlowej.

■ W ramach krajowych ram kwalifikacji wyróżnia się trzy obszary: wiedzę, umiejętności i inne kompetencje. Czego dotyczą te ostatnie?

Są to kompetencje społeczne, które w moim przekonaniu są najbliż-



Uczelnie muszą się zastanowić nie tylko nad tym, jakie efekty student ma uzyskać, ale także nad tym, w jaki sposób potwierdzi to, że faktycznie je osiąga.

sze polskiemu słowu *postawy*. Należą do nich kompetencje adaptacyjne, na przykład adaptacja do rynku pracy, emancypacyjne i krytyczne, na przykład umiejętność funkcjonowania jako świadomy obywatel, budowania struktur społecznych, tworzenia postaw zaufania itp. Kompetencje te są bardzo trudne do zapisania w zadaniach edukacyjnych uczelni, ponadto każda z nich musi być potwierdzona w toku kształcenia po to, by absolwent, w innym niż dotychczas suplemencie do dyplomu, mógł uzyskać ich pełen opis. Niełatwo jest wykazać, jak formuje się te kompetencje. Można próbować to uczynić za pomocą odpowiednich narzędzi. Na przykład przez pracę zespołową prowadzoną podczas zajęć można ocenić, czy ktoś jest komunikatywny, sprawdza się jako lider lub członek zespołu dobrze wykonujący zleczone mu zadania. Oczywiście uczelnia nie może wziąć odpowiedzialności za to, czy zamierzone postawy są przez studenta praktykowane, ale może pokazać, że dołożyła starań, aby je przekazać. Najprostszym przykładem jest kształcenie w zakresie zasad etyki zawodu: nie wiemy, czy absolwent będzie działał zgodnie z kodeksem etycznym, ale wiemy, że będzie go znał i jako się do zawartych w nim zasad ustosunkuje – przyjmie je lub odrzuci, jest to także aktywna postawa.

■ Czy to oznacza, że na każdym kierunku studiów będą zajęcia z etyki?

Na części kierunków studiów już są zajęcia dotyczące etyki zawodowej, chociażby etyka biznesu, nie mówiąc o tak wrażliwych etycznie obszarach, jak kształcenie medyków, psychologów, pedagogów czy prawników. Istnieją kierunki studiów, po których ukończeniu absolwenci mogą pracować w różnych zawodach. Trudno uczyć etyki zawodowej historyka, matematyka czy fizyka. Dlatego należy także uczyć ogólnych zasad etycznych budzących poczucie odpowiedzialności za zadania, które się wykonuje. Pięknie podsumował to książką Tischner pisząc, że: „rzeczą wychowania nie jest przekazanie odpowiednich zbiorów wartości, ale budzenie ducha odpowiedzialnej mądrości”. Owo budzenie ducha mądrej odpowiedzialności to fundamentalne zadanie uniwersytetów, wpisane od wieków w misję ich działania.

■ W jaki sposób będzie się mierzyć efekty kształcenia?

Do matrycy efektów kształcenia musi zostać dołączona matryca potwierdzania (walidacji) tych efektów. Uczelnie muszą się więc zastanowić nie tylko nad tym, jakie efekty student ma uzyskać, ale także nad tym, w jaki sposób potwierdzi to, że faktycznie je osiąga. Na przykład, jeśli w obszarze kompetencji miękkich mamy umiejętność dyskusowania, to oczywiście jest, iż umiejętności tej student nie zdobędzie na wykładzie. Można ją jednak sprawdzić na przykład

w ramach wspólnego projektu lub podczas odpowiednich zajęć – seminariów.

■ Jakie zmiany w systemie kształcenia czekają doktorantów?

Podstawowa różnica formalna dotyczyć będzie świadectwa ukończenia studiów trzeciego stopnia. Wedle nowych przepisów, dyplomem ukończenia studiów doktoranckich będzie tytuł doktora, a nie dokument zaświadcający ich odbycie. Oczekuję też na trafne przepisy rozporządzenia ministerialnego dotyczącego tych studiów. Powinien się w nich znaleźć zapis stanowiący, że integralną częścią studiów doktoranckich są badania naukowe. Doktoranci od pierwszego roku studiów muszą mieć opiekuna naukowego, który wskazuje im drogę w podejmowanych badaniach właściwych dla ich dyscypliny. Niestety, zdarzają się przypadki, gdzie ten obowiązek nie jest spełniony. Jeśli chodzi o część dydaktyczną studiów doktoranckich, to może być ona oceniana w punktach ECTS oraz w obszarach wiedza, umiejętności i inne kompetencje, w zgodzie z opisami wymagań dla ram kwalifikacji. Ważną sprawą będzie poznanie przez doktoranta etosu akademickiego, a także tego, że swym działaniem ma się przyczynić do jego zachowania i rozwoju, dzięki czemu stworzy swego rodzaju etykę zawodową.

Dziękuję za rozmowę.

MAGDALENA MARCINKOWSKA

SUPERMARKET KULTURY

Trzydzieści merytorycznych debat, ponad sto interdyscyplinarnych wydarzeń artystycznych współtworzonych przez pięćset pięćdziesięciu kuratorów i artystów – to bilans Europejskiego Kongresu Kultury, jednego z kluczowych przedsięwzięć Krajowego Programu Kulturalnego Polskiej Prezydencji. Wydarzenie pod hasłem „Kultura dla zmiany społecznej” odbyło się w dniach 8–11 września br. we Wrocławiu.

Likier o smaku boczku

Jak w supermarkecie na półkach, tak podczas Europejskiego Kongresu Kultury można było przebieierać w różnorodnych imprezach. W zależności od potrzeb konsumentów kultury oraz ich artystycznego gustu każdy mógł znaleźć coś dla siebie, wybierając spośród merytorycznych dyskusji, koncertów, projekcji filmowych, performance'ów, wystaw i happeningów. Był to czas spotkań intelektualistów, teoretyków i badaczy kultury, a także artystów z najwyższej półki. Znakomite koncertowe duety **Krzysztofa Pendereckiego** z gitarzystą zespołu Radiohead **Johnnym Greenwoodem** oraz muzykiem elektronicznym **Aphexem Twinem** czy przedstawienie **Krystiana Lupy** – to tylko nieliczne z wielu zapadających w pamięć projektów artystycznych. Na językach większości uczestników kongresu był bez wątpienia performance **Oskara Dawickiego** zatytułowany *Przyczynki do anatomii złego smaku*. Wykorzystując formę otwartego bankietu, artysta badał gusta swej publiczności za pomocą zastawionych mieszanką smaków stołów. Tego wieczora menu składało się m.in. z tartinek ze spalonego chleba, czekoladowych truflii z czosnkiem lub cebulką, słonej panna cotty, wódeczki z kabanosem oraz likieru o smaku podpiekanego boczku.

Zupełnie innych wrażeń dostarczyła instalacja **Mirosława Bałki** *Wege zur Behandlung von Schmerzen*, starająca się przypomnieć wciąż istotny problem pamięci zbiorowej i indywidualnej. Niesamowite przeżycia związane z dźwiękiem zapewniło Kino Dźwięku tria: **Patryk Zakrocki**, **Oliver Sturm** i **Jérôme Delormas**. Dzięki niemu widzowie oczami wyobraźni oglądali obrazy narysowane dźwiękiem. Miłośnikom rockowego i elektrycznego brzmienia **Artur Rojek**, autor projektu *Scary Monsters and Super Creeps*, zapewnił nie lada ucztę, zapraszając takich wykonawców jak **Faust**, **Anika** czy **Tim Exile**. Z kolei **Brian Eno**, guru nurtu ambient, stworzył fontannę dźwięku – audiowizualny projekt zatytułowany *77 million drops*.

Na kongresie nie zabrakło także akcentu gdańskiego. W konkursie „Dock's Doc Gdańsk Remix” poświęconym dziejom Stoczni Gdańskiej oraz Solidarności do produkcji remiksów wykorzystano archiwalne materiały ze stoczni, a także filmy i dźwięki nagrane w ostatnich latach m.in. przez Robotników Sztuki PGR ART, czyli **Sylwestra Gałuszkę** i **Mikołaja Roberta Jurkowskiego**. Z kolei podczas spotkania „A Soul of Europe” wyłoniono laureatów konkursu „Generator Pomysłów”, skierowanego do przedstawicieli organizacji pozarządowych. Pierwsze miejsce oraz nagrodę w wysokości 10 tys. zł

przyznano autorom projektu „Generation Swap”. Warto dodać, że w grupie zwycięzców znalazła się **Agnieszka Kaim** z Fundacji Inicjatyw Społecznych „Się Zrobi”, absolwentka psychologii UG.

Online i offline

Merytoryczny fundament pod obrady kongresu stworzył swoją najnowszą książką *Kultura w płynnej nowoczesności* **profesor Zygmunt Bauman**. Podczas inauguracyjnego wykładu wygłoszonego w Hali Stulecia nakreślił on genezę kształtowania się kultury europejskiej oraz wskazał na jej niezwykle, wyróżniające się spośród innych kontynentów, bogactwo, tkwiące w różnorodności kultur i języków. Jednak, jak podkreślił prof. Bauman, od kilku lat Europa przeżywa nie tylko kryzys gospodarczy, ale także kryzys tożsamości. Trudno jest nam dostrzec, że problemy, marzenia oraz pragnienia My – Europejczycy mieszkający na różnych krańcach kontynentu, mamy podobne. Brak komunikacji powoduje antagonizmy i wzajemną niechęć. Jaka zatem przyszłość czeka Europę? Lekarstwa na ten stan rzeczy prof. Bauman upatruje w tolerancji, otwartości oraz edukacji, przede wszystkim w nauce języków. – *Przyszłość Europy zależy od losu europejskiej kultury. Postępująca i prawdopodobnie nieodwracalna diasporyzacja środowisk życia, zależy od*



FOT. SYLWESTER GAŁUSZKA



FOT. MARGEN OLIVA SOTO

FOT. MAGDALENA MARCINKOWSKA

tego, jak dalece jesteśmy w stanie rozwiniąć sztukę przeobrażania kulturowej różnorodności z pasywów w aktywa – mówił. Siłą Europy są jej wybitne osiągnięcia i doświadczenia, które nie mają sobie równych na innych kontynentach. Obecnie Europa przeobraża się ze społeczeństw zamkniętych w granicach państw w tzw. pasma ludności mieszanej. Nie ma już podziału na „centralę” i „peryferia”. Zanika on ze względu na fakt policentryczności świata, w którym żyjemy. Zdaniem prof. Baumana, przykładem na dowód tej tezy jest rozróżnienie mieszkańców globu na *online* i *offline* (czyli posiadających i nieposiadających dostępu do Internetu), gdzie rzeczywistość *online* nie uznaje granic, a tym samym centrów i peryferii. – *Wzajemne relacje przyciągania i odpychania, sympatyzmu i niechęci, zaborczości i samoobrony, agresji i separatyzmu między online a offline powinny być główną siłą napędową dzisiejszej kultury* – zaznaczył prof. Bauman.

Kultura spółka z o.o.

Burzliwe wymiany myśli między teoretykami kultury a artystami i przedstawicielami organizacji pozarządowych prowadzone podczas trzynastu paneli przyniosły wiele interesujących wniosków. W debacie zatytułowanej „Spółka Kultura/ Kultura spółka z o.o.” zwrócono uwagę, iż kultura nie może funkcjonować bez środków publicznych i potrzebuje wsparcia ze strony sektorów prywatnych. – *Jest to niezwykle istotne, gdyż urzędnicy bardzo często są w stanie z politycznych powodów zatrzymać prowokujące przedsięwzięcia artystyczne, czego sektor prywatny z reguły nie robi* – mówił **Gerald Matt**, specjalista ds. zarządzania kulturą. Zasmucającym jest fakt, że w Unii

Europejskiej lekceważy się sektor kultury ze względu na jego niską rentowność.

Z kolei o „Niebezpiecznych związkach między władzą a kulturą” dyskutowali m.in. filozof polityki, **profesor Chantal Mouffe**, filozof **Tomislav Medak** oraz dziennikarz **Jacek Żakowski**. Głównym wątkiem tego spotkania była próba odpowiedzi na pytanie, czy twórczość artystyczna finansowana przez instytucje państwowe może być apolityczna i pozostać niezależna. Wszyscy zebrani goście zgodnie stwierdzili, że jest to niezwykle trudne zadanie, zwłaszcza dla artystów pragnących wyprodukować sztukę ze środków publicznych. – *Nie należy jednak zapominać, że państwo może oddziaływać na kulturę w sposób pozytywny, broniąc jej przed utowarowieniem, np. poprzez wspieranie kina niezależnego* – podkreślała prof. Chantal Mouffe. Ważnym głosem w dyskusji było wystąpienie **Zbigniewa Libery**, członka Ruchu Obywatele Kultury. – *Należy zmienić sposób decydowania o przyznawaniu środków na projekty artystyczne. Decyzję powinni podejmować odbiorcy, czyli obywatele, a nie urzędnicy* – mówił Libera. Ten oraz wiele innych postulatów na rzecz zmian w kulturze zapisanych zostało w *Pakcie dla kultury*, podpisanym m.in. przez premiera **Donalda Tuska**.

Kultura motorem zmian społecznych

Istotnym w kongresowych rozważaniach był także odwieczny spór między prawem autorskim a prawem własności. W debacie „Wikianarchia – wolność w kulturze” zastanawiano się, jak daleko sięgają nasze prawa w dzieleniu się treściami w internecie oraz czy w ogóle potrzebne jest prawo autorskie.

Oliver Herrgesell, wiceprezes ds. marketingu i komunikacji RTL Group, przekonywał, że artyści muszą bronić praw do swoich produktów, ponieważ nielegalnie ściągane z internetu pozbawiają ich źródła dochodu. Pojawiły się opinie, że taka działalność to kradzież, która większości użytkowników internetu po prostu uchodzi na sucho. Wśród wielu głosów sprzeciwu jednym z najważniejszych był argument **profesora Joosta Smiersa**, politologa z Akademii Sztuk Pięknych w Utrechcie, który wskazał, że jeśli chcemy żyć w wolnym państwie bez cenzury, to prawa autorskie są zbędne, bowiem zabijają kreatywność.

Czterodniowe obrady Europejskiego Kongresu Kultury zakończyły się podsumowaniem najistotniejszych wniosków, które pojawiły się podczas rozmów i dyskusji nad kondycją współczesnej kultury. Zdaniem ich uczestników, kultura ma budzić zaufanie oraz być motorem zmian społecznych, ekonomicznych i gospodarczych. Rewolucja związana z erą cyfryzacji wymusiła zmianę w podejściu do samego pojęcia kultury. To sprawiło, że treści kultury powinny być przetwarzane, popularyzowane i tworzone za pomocą nowych technologii i mediów. Głównym źródłem poprawy statusu kultury ma być edukacja kulturalna i artystyczna. – *Odbyliśmy podróż, której punktem wyjścia była refleksja nad kulturą, kulturą jako najważniejszym fragmentem kapitału współczesnej Europy, bazy, na której możemy budować perspektywę na przyszłość, która jest zacznym zmian społecznych, ekonomicznych i gospodarczych* – podsumował minister kultury i dziedzictwa narodowego, **Bogdan Zdrojewski**.

MAGDALENA MARCINKOWSKA

E-LEARNING 2.0 ZMIENIA SIĘ – PROJEKT EUROPEJSKI UNIWERSYTETU GDAŃSKIEGO

STANISŁAW WRYCZA, MICHAŁ KUCIAPSKI
UNIWERSYTET GDAŃSKI, KATEDRA INFORMATYKI EKONOMICZNEJ

WPROWADZENIE

Po okresie stosunkowo łatwego tworzenia i użytkowania asynchronicznych szkoleń elektronicznych, wyzwania współczesnej dydaktyki akademickiej oraz szybki rozwój technologii ICT spowodowały podniesienie wymagań jakościowych wobec nowych kursów e-learningowych. Winny one cechować się wysokim stopniem multimedialności, co oznacza potrzebę wbudowania w te kursy elementów: grafiki, animacji, wideo, filmu, symulacji interaktywnych oraz przede wszystkim technologii Web 2.0, takich jak: wiki, blogi, webcasting, RSS, współdzielenie mediów cyfrowych, e-portfolio, serwisy społecznościowe, zakładki społecznościowe, narzędzia współpracy zespołowej, nauczanie na żywo (ang. *live learning*), wyprawy sieciowe (ang. *webquest*), wirtualne laboratoria, wirtualne przestrzenie (np. *Second Life*) oraz serwisy połączeniowe (ang. *mashups*). Profesjonalna produkcja tego typu szkoleń elektronicznych jest kosztowna i wymaga współpracy takich specjalistów, jak: autorzy treści e-learningowych, projektanci szkoleń elektronicznych (ang. *instructional designers*), graficy, programiści, lektorzy, specjaliści audio-wideo, administratorzy platform e-learningowych. Wyzwanie to podjął zespół projektowy Uniwersytetu Gdańskiego, przystępując do opracowania i wdrożenia sześciu w pełni multimedialnych, interaktywnych kursów e-learningowych w ramach projektu pt. *Akademickie kursy kształcenia na odległość na Uniwersytecie Gdańskim*. W niniejszym artykule przedstawiono założenia i rezultaty wdrożenia tego projektu.

E-LEARNING 2.0 NA UNIWERSYTECIE GDAŃSKIM

Uniwersytet Gdański posiada niemal dziesięcioletnie doświadczenie w korzystaniu z e-learningu. W trakcie tej dekady powołano na uczelni Radę Programową ds. Nauczania na Odległość, która inspirowała rozwój tej postaci dydaktyki. Owocem starań i działań Rady było stworzenie Portalu Edukacyjnego UG (<http://pe.ug.edu.pl>), na którym funkcjonuje aktualnie na wszystkich wydziałach prawie dziewięćset kursów e-learningowych, wykorzystujących coraz częściej techniki nauczania e-learningu 2.0. W ramach zrealizowanego projektu grupa ponad 30 pracowników naukowo-dydaktycznych została przeszkolona z zakresu tych technik. Szkolenie to przekłada się na aktualną praktykę dydaktyczną wielu prowadzonych na uczelni zajęć. Stronę główną Portalu Edukacyjnego UG z wyróżnionymi kursami e-learningowymi przygotowanymi przy wsparciu funduszy europejskich przedstawia zamieszczona poniżej ilustracja.



MIĘDZYNARODOWE INICJATYWY E-LEARNINGOWE UNIwersYTETU GDAŃSKIEGO

Władze Uniwersytetu Gdańskiego i Rada Programowa ds. Nauczania na Odległość UG włączyły się w ważne inicjatywy e-learningowe o wymiarze międzynarodowym. Są to:

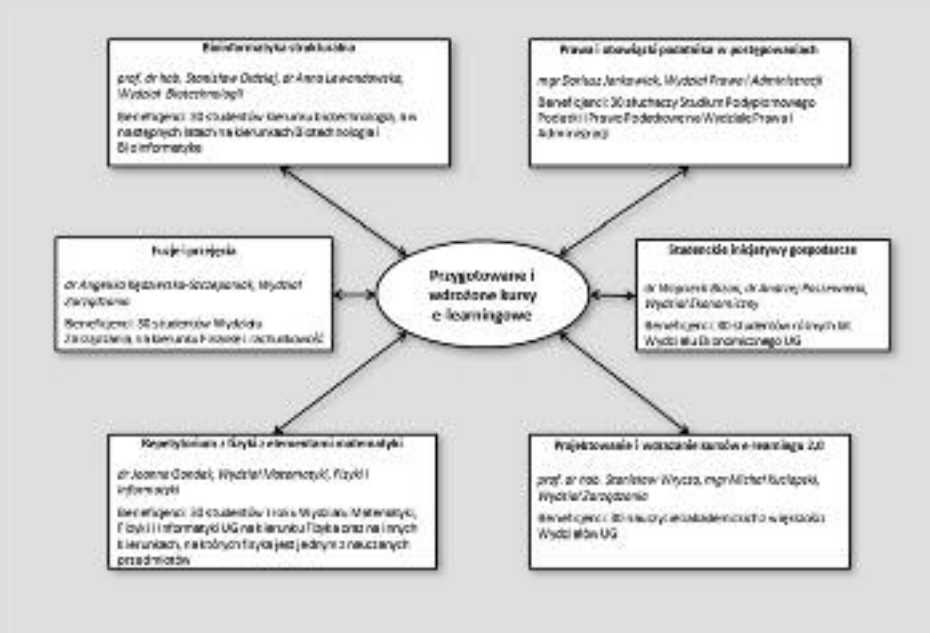
- BSVC – Baltic Sea Virtual Campus (<http://www.bsvc.org>) oraz
- EDEN – European Distance and E-learning Network (<http://www.eden-online.org>).

Współpraca w ramach BSVC była istotnym impulsem do podwyższenia jakości i zwiększenia różnorodności szkoleń oferowanych na Portalu Edukacyjnym UG (<http://pe.ug.edu.pl>). W inicjatywie tej uczestniczą uczelnie z regionu Morza Bałtyckiego, m.in. uniwersytety w Lund, Malmö i Kristianstadzie (Szwecja), Lubece, Hamburgu i Kilonii (Niemcy), Vaasa (Finlandia), Tallinnie (Estonia), Rydze (Łotwa), Wilnie (Litwa) oraz Kaliningradzie (Rosja). Konsorcjum, które powstało w 1999 roku, wpłynęło na ożywienie zainteresowania e-learningiem wśród zaangażowanych w nie partnerów. Przygotowano szereg kursów i studiów podyplomowych w języku angielskim, takich jak *Transregional Management*, *Industrial Engineering* czy *Healthcare Management*. Niektóre z kursów, np. *Management and Leadership*, prowadzone są z powodzeniem m.in. na Uniwersytecie Gdańskim.

W czerwcu 2009 roku Uniwersytet Gdański zorganizował 17 edycję swej Annual Conference EDEN – jednej z najbardziej prestiżowych konferencji e-learningowych na świecie. Wzięło w niej udział około 300 pracowników naukowych z wszystkich kontynentów, a doświadczenie to było dla polskich specjalistów świetną okazją do zapoznania się z aktualnymi światowymi trendami i wyzwaniem e-learningu.

WDROŻENIE AKADEMICKICH KURSÓW E-LEARNINGOWYCH

Powołana w 2004 roku Rada Programowa ds. Nauczania na Odległość stworzyła projekt edukacyjny pt. *Akademickie kursy kształcenia na odległość na Uniwersytecie Gdańskim*. W ramach przygotowań ogłoszono konkurs na kursy e-learningowe na wszystkich 11 wydziałach uczelni, a następnie zakwalifikowano do projektu najlepsze propozycje i skierowano całość na konkurs Ministerstwa Nauki. Po zaakceptowaniu projektu i przyznaniu grantu w ramach Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki, profesjonalny zespół przystąpił do jego wdrażania. W skład zespołu weszli m.in. pracownicy naukowcy – autorzy treści e-learningowych kursów wybranych uprzednio w konkursie uczelnianym, projektanci szkoleń elektronicznych, programiści, graficy komputerowi, specjaliści audio-wideo, lektorzy oraz administratorzy portalu. Zespołem kierował przewodniczący Rady Programowej UG ds. Nauczania na Odległość – prof. Stanisław Wrycza, projektantami szkoleń byli dr Wojciech Bizon oraz mgr Michał Kuciapski, przeszkoleni w tej specjalizacji na Uniwersytecie w Lubece. We wrześniu 2010 roku – po pilotażowych implementacjach – zespół projektowy przekazał do dydaktycznego użytkownika następujące, w pełni e-learningowe, kursy: *Bioinformatyka strukturalna*, *Fuzje i przejęcia*, *Prawa i obowiązki podatnika w postępowaniach*, *Projektowanie i wdrażanie kursów e-learningowych 2.0*, *Reperytorium z fizyki z elementami matematyki*, *Studenckie inicjatywy gospodarcze*. Bardziej szczegółową charakterystykę kursów e-learningowych ze wskazaniem ich autorów i beneficjentów przedstawia przedstawia zamieszczona obok ilustracja.



Wymienione kursy są z powodzeniem realizowane na Uniwersytecie Gdańskim, który z chęcią udostępnia je również zainteresowanym pracownikom naukowo-dydaktycznym z innych polskich uczelni. Dostęp do nich staje się możliwy wraz z podpisaniem przez zainteresowanego partnera-beneficjenta oraz Uniwersytet Gdański odpowiedniej umowy. Strona startowa przykładowego kursu e-learningowego *Projektowanie i wdrażanie e-learningu 2.0* przedstawia się następująco:



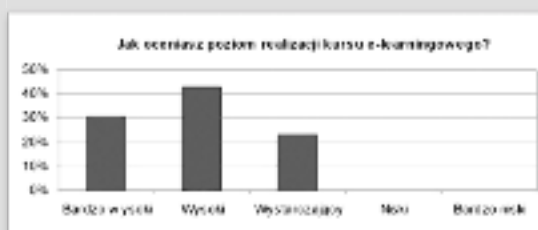
Wśród uczestników wszystkich sześciu przygotowanych, wdrożonych i zrealizowanych kursów e-learningowych przeprowadzone zostały badania ewaluacyjne, mające na celu ocenę ich jakości oraz atrakcyjności. Analiza została dokonana poprzez anonimową ankietę weryfikacyjną. W ramach ankiety, odpowiadając na 47 pytań, respondenci oceniali pięć etapów realizacji projektów przygotowania kursów e-learningowych:

1. analizę wymagań przygotowania szkolenia elektronicznego,
2. opracowanie skryptu szkolenia elektronicznego,
3. projektowanie kursu e-learningowego,
4. produkcję szkolenia elektronicznego,
5. wdrożenie kursu.

Respondenci przekazali 102 ankiety, co pozwoliło na dokonanie kompleksowej weryfikacji procesów realizacji projektów szkoleń elektronicznych. Do kluczowych pytań, które postawiono ankietowanym, należy zaliczyć następujące:

- A. Jaka jest ogólna jakość merytoryczna kursu e-learningowego?
- B. Jak oceniasz stosowaną formę prezentacji materiału szkoleniowego, jako multimedialnego kursu e-learningowego?
- C. Jak oceniasz ogólną jakość przygotowanego kursu e-learningowego?
- D. Jak oceniasz poziom realizacji kursu e-learningowego?

W odpowiedziach respondentów dominowały oceny wysoka i bardzo wysoka. Dla przykładu odpowiedzi na pytanie B i D przedstawiały się następująco:



Ocena uczestników kursu może być powodem satysfakcji autorów, wykładowców i producentów wymienionych kursów. Potwierdza bowiem użyteczność zastosowanej na Uniwersytecie Gdańskim metody opracowywania skryptów i scenariuszy, projektowania i produkcji szkoleń elektronicznych.

Poszerzona wersja niniejszego artykułu ukazała się w ogólnopolskim czasopiśmie e-learningowym E-MENTOR, nr 2(39)/2011, a także w wydaniu internetowym „Gazety Uniwersyteckiej”, Lipiec-Wrzesień 2011 (przedruk).

SZWEDZKIE PERYPETIE KRÓLA ZYGMUNTA

Zygmunt III Waza (1566–1632) w świadomości przeciętnego Polaka to władca dawnej Rzeczypospolitej Obojga Narodów, który przeniósł stolicę państwa z Krakowa do Warszawy i do dzisiaj króluje nad miastem ze słynnej kolumny na placu Zamkowym. Mało kto jednak wie, że za jego panowania – wprawdzie tylko przez 5 lat (1594–1599) – Rzeczpospolita była w unii personalnej ze Szwecją.

A było tak z tej racji, iż Zygmunt jako syn Katarzyny Jagiellonki, córki Zygmunta I Starego, i Jana III Wazy, władcy Królestwa Trzech Koron, był również dziedzicem tronu szwedzkiego, który objął formalnie po śmierci swego ojca w roku 1592, będąc już elekcyjnym królem Polski (od roku 1587). Uroczysta koronacja w katedrze w Uppsali odbyła się dopiero dwa lata później, 19 lutego roku 1594, gdyż tak długo trwały negocjacje z czterema stanami skupionymi w tzw. Riksdagu, czyli szwedzkim odpowiedniku parlamentu. Zygmunt musiał zagwarantować wolność religijną dla wyznania luteranckiego wraz z piastowaniem wysokich stanowisk wyłącznie przez przedstawicieli tego wyznania. Kwestia religijna była główną osią sporu między królem, który reprezentował opcję katolicką a luteraniskim w większości Riksdagiem. Bardzo szybko ukonstytuowała się też opozycja, a na jej czele stanął stryj Zygmunta, Karol, książę Sudermanii (1550–1611). Doszło do konfliktu zbrojnego, niekorzystnego dla Zygmunta, gdyż po przegranej bitwie pod Stångebro (dzisiejsze Linköping), Riksdag zdeponował swego króla. Zaakceptowany został jednak syn Zygmunta, czteroletni wówczas Władysław, pod warunkiem, że w przeciągu sześciu miesięcy opuści na zawsze Polskę i zostanie wychowany w duchu luteranickim. I tak to unia szwedzko-polska została zerwana, a w roku 1600 Karol Sudermański został obwołany królem jako Karol IX. Mimo powyższych wydarzeń Zygmunt III jak też i dwaj jego synowie na tronie polskim: Władysław i Jan Kazimierz określali się do końca jako władcy Szwedów, Gotów i Wenedów.

Wydarzenia powyższe od początku były przedmiotem badań i prac licznych historiografów zarówno polskich, jak i szwedzkich. W posiadaniu Biblioteki Uniwersytetu Gdańskiego znajdują się dwa dzieła szwedzkich dziejopisów, reprezentujących luterancki punkt widzenia. Różnią się one od siebie jednak zdecydowanie pod względem rzetelności i obiektywizmu. Pierwsze dzieło, autorstwa sekretarza i dyplomaty w służbie Karola IX, Nilsa Chesnecopherusa (1574–1622), jest typowym przykładem historiografii tworzonej na zamówienie polityczne, traktującej bazę źródłową wybiórczo i tendencyjnie. Nosi ono tytuł *Exegesis Historica [...]* i zostało napisane w celu udowodnienia prawomocności i konieczności detronizacji Zygmunta III Wazy przez Riksdag, gdyż – według autora – tego wymagało dobro państwa. Miało ono także uzasadnić prawo-

mocność wyboru Karola Sudermańskiego. Dzieło to, opublikowane w Sztokholmie w roku 1610 w Molybdographia Gutterviciana, przyniosło autorowi liczne zaszczyty i stanowiska, które jednak utracił za rządów następcy Karola IX, Gustawa II Adolfa, kiedy to o mało nie stracił życia, oskarżony o zdradę stanu. Egzemplarz będący w posiadaniu BUG, oprawny w biały pergamin, charakteryzuje się piękną, zróżnicowaną czcionką i licznymi ozdobnymi inicjałami.

Drugie z przedstawianych w niniejszym szkicu dzieł napisał Jonas Werwing (1640–1697), historyk, archiwista, asesor Archiwum Starożytności w Sztokholmie. Jego praca pt. *Konung Sigismunds och Konung Carl den IX: des Historier [...]* jest – opartą na solidnej i okazałej bazie źródłowej – kroniką tamtych czasów. Kroniką napisaną wprawdzie z pozycji lojalnego szwedzkiego poddanego, urzędnika państwowego oraz luteranina, ale charakteryzującą się obiektywizmem, rzetelnością naukową i fachowością. Dlatego też chyba tak długo przeleżała w rękopisie i została wydana dopiero prawie 50 lat (część pierwsza) po śmierci autora. Redaktorem naukowym i wydawcą był wybitny historyk, dokumentalista i archiwista sztokholmskiego Kolegium Starożytności (już za jego czasów przekształconego w Archiwum Narodowe), a także kolekcjoner, współtwórca i sekretarz Szwedzkiej Akademii Nauk, Anders von Stiernman (1695–1765). Rękopis Werwinga opatrzył on olbrzymim aparatem naukowym, a od siebie dodał jeszcze oddzielny dodatek zawierający teksty źródłowe dotyczące opisywanych osób i wydarzeń.

Dzieło zostało wydane w dwóch woluminach w latach 1746–1747 w sztokholmskiej oficynie Lorentza Ludwiga Grefinga. Egzemplarze znajdujące się w BUG są oprawne w półskórek. Tom pierwszy odnosi się głównie do Zygmunta III Wazy i rejestruje lata 1544–1599. Przed kartą tytułową znajduje się piękny portret miedziorytowy króla Zygmunta na koniu, sporządzony wg obrazu Paula de Vos ze szkoły malarskiej Rubensa. Tom drugi opisuje panowanie Karola IX Sudermańskiego w latach 1600–1611 oraz zawiera 272-stronicowy dodatek z tekstami źródłowymi: *Bilagor zu Konung Sigismunds och Konung Karl den IX: Historier*. I tutaj przed kartą tytułową znajduje się portret miedziorytowy, przedstawiający władcę Karola IX w zbroi, w postawie stojącej.

ANTONI KAKAREKO



W PROMOCJI I NAUCE TRZEBA MIEĆ REFLEKS

Rozmowa z mgr. Adamem Majewskim, doktorantem w Instytucie Politologii Wydziału Nauk Społecznych Uniwersytetu Gdańskiego

■ Ukończyłeś filologię polską oraz studia z marketingu i *public relations*. Co dla młodego naukowca oznacza promowanie nauki?

Dyskutując o komercjalizacji nauki, zapominamy, że nie każdy rodzaj wiedzy przekłada się na konkretne efekty biznesowe. Dlatego tak ważne jest poszukiwanie korzyści niematerialnych w tym, czym zajmują się ludzie nauki, w szczególności humaniści. Promowanie badań doktorantów i młodych doktorów stanowi świetną okazję nie tylko do popularyzowania ciekawych osiągnięć, lecz także do dzielenia się pewnymi rozterkami intelektualnymi. Widać to po tytułach realizowanych rozpraw doktorskich, które wiele mówią na temat ducha czasów.

■ Jakie są Twoim zdaniem społeczne korzyści wynikające z popularyzacji nauki?

Spółeczeństwo musi być świadome, że postęp cywilizacyjny jest uzależniony od zakresu i jakości badań naukowych – że nie byłoby proszku do prania, telewizorów

LCD i druku offsetowego bez odkryć naukowych. Popularyzacja nauki może przyczynić się do uzyskania lub przywrócenia tej świadomości.

■ Czy naukę można promować tak samo jak ketchup lub proszek do prania?

Utarło się, że reklamowanie FMCG (*Fast Moving Consumer Goods*), czyli takich dóbr, jak ketchup czy proszek do prania, jest pewnego rodzaju oszustwem, próbą wpłynięcia na łatwowiernych konsumentów. To nieprawda. Producenci proszków do prania korzystają z usług agencji reklamowych i *public relations*, aby ułatwić ludziom dokonywanie codziennych wyborów. Decyzje, które podejmujemy przy półce sklepowej, są odzwierciedleniem tego, jakie mamy wyobrażenie na swój temat. Są projekcją naszych dążeń, ambicji, pragnień, ukrytych motywacji, seksualności. Niejako realizujemy się poprzez kupowanie produktów. Pod tym względem promowanie proszku różni się od promowania nauki, która nie jest czymś, co pomaga określać naszą osobowość. Nauka

służy tak zwanemu dobru wspólnemu, a zatem do zarządzania jej obecnością w naszej świadomości należy wykorzystywać zupełnie inne środki.

■ Jakie?

Pierwszy, to rzeczywista reakcja na rodzące się potrzeby zróżnicowanego otoczenia. Rozumiem przez to inicjowanie różnych form kontaktu, a nie jedynie wprowadzanie lub – w najgorszym przypadku – naśladowanie tego, co gdzieś już zrobiono. Drugi środek, to umiejętna promocja, czyli prowadzenie dialogu z otoczeniem, a nie nużące monologowanie.

■ Politycy, by dotrzeć do większej liczby wyborców, głównie młodych ludzi, korzystają z Facebooka czy Twittera. Czy to dobre narzędzia marketingowe także dla promocji uczelni?

Moim zdaniem uczelnie nie nauczyły się jeszcze korzystać z mediów społecznościowych i niewłaściwie promują się za ich pośrednictwem. Umieszczenie na stronie głównej przycisku informującego o liczbie fanów na Facebooku, jeśli tych fanów jest zaledwie kilkuset, a nie kilkanaście czy kilkadziesiąt tysięcy, jest strzelaniem sobie w kolano. To w pewnym sensie antypromocja. Poza tym uczelnie nie powinny chwalić się na oficjalnych stronach, że promują się także na Facebooku, Twitterze, Blipie, MySpace, YouTube czy innych z ponad 300 popularnych serwisów społecznościowych. To nieodpowiedni dla świątyni nauki rejestr przekazu promocyjnego. *Social media* służą do prowadzenia personalnego, wręcz osobistego dialogu z fanami. Edukacja i badania naukowe to poważne oraz istotne dziedziny życia, dlatego absolutnie nie powinny być promowane tak samo jak moda, muzyka, artykuły spożywcze czy proszek do prania. O szkolnictwie, wynalazczości, innowacjach można mówić przystępnym i zrozumiałym językiem, który nie udaje języka, którym nie jest. Wyobraźmy sobie rapującego profesora – będzie wyglądać przynajmniej nienaturalnie.

■ Ale czy nie chodzi o to, by łamać stereotypy? Ukazywać, że coś powszechnie uznawane za



FOT. MRZYSZTOF SHOTNICKI

konserwatywne i pełne patosu, może być przyjazne dla większej liczby odbiorców?

Profesor wcale nie musi rapować, aby studenci nie zasypiali na jego wykładach. Tak samo uczelnie nie muszą tracić nic ze swojej powagi, patosu, koturnowości, aby popularyzować naukę. Ważne nie jest podążanie za gustami ogółu, lecz tych gustów kreowanie.

■ W myśl nowej reformy szkolnictwa wyższego polskie uczelnie będą musiały podjąć wyzwania związane ze zwiększeniem poziomu transferu wiedzy z nauki do biznesu. W jaki sposób skutecznie komercjalizować wiedzę?

Odpowiedź na to pytanie kosztuje przynajmniej tyle, ile przygotowanie oraz realizacja solidnej strategii *public relations* i realistycznego briefu. Zarówno w promocyj, jak i w nauce, aby być skutecznym, należy łamać schematy, nie chodzić utartymi ścieżkami, stawiać pytania i szukać na nie odpowiedzi. Poza tym trzeba mieć refleks.

■ Czego dotyczą Twoje badania naukowe?

Zajmuję się w gruncie rzeczy efektywnością informacyjną rynków kapitałowych w jej drobnym wyścinku, obejmującym udział dyskursu medialnego w kształtowaniu postaw graczy giełdowych. Indywidualnych inwestorów najczęściej opisuje się w mediach w kategoriach owczego pędu, paniki, chciwości, spekulacji, co jest pokłosiem niedawnego kryzysu. Jednak giełda odzwierciedla przede wszystkim wiedzę inwestorów na temat notowanych spółek oraz ogólnej sytuacji gospodarczej, przy czym najczęściej czerpie się ją z przekazów medialnych. Jeśli prasa i telewizja nie dostarczają rzeczywistych danych, jak to czasem bywało z prognozą pogody tego lata, inwestorzy podejmują działania na podstawie niewłaściwych przesłanek. I wtedy, kiedy pada deszcz, nie mają parasola. Nie wspominam już o tym, że *public relations* ma w tym też swój udział.

Dziękuję za rozmowę.

MAGDALENA MARCINKOWSKA



Pożegnanie Przyjaciela

WSPOMNIENIE O PROFESORZE
STANISŁAWIE SZWANKOWSKIM

Zmarł tak, jak żył – szybko. Tak o nagłej śmierci prof. dr. hab. Stanisława Szwanowskiego napisały żona i córka Profesora.

W środku lata, 11 lipca, kiedy wokół przyroda dumnie cieszyła się życiem, a my wszyscy, mierzący upływ czasu latami akademickimi, rozpoczynaliśmy upragniony czas odpoczynku, opuścił nas nagle, dramatycznie szybko, Kolega i Przyjaciel wielu z nas, szanowany i lubiany Profesor, Dziekan Wydziału Ekonomicznego Uniwersytetu Gdańskiego w latach 2002–2008. Kiedy spotkaliśmy się pięć dni przed śmiercią Stanisława, w ponadgodzinnej rozmowie nie padło ani jedno słowo o chorobie, o bólu, o zaniepokojeniu zdrowiem. Przejęty był tym, co zawsze – swoją pracą, egzaminami magisterskimi. Mówiliśmy też o planach wakacyjnych, o Jego przygotowaniach do wyjazdu w Tatry z żoną Barbarą. Może było w nim tego dnia trochę mniej entuzjazmu, mniej dobrego humoru, może wyglądał na trochę zmęczonego, ale przecież nic nie wskazywało na to, że serdeczne jak zwykle pożegnanie jest ostatnim pożegnaniem z Przyjacielem.

Krótko znałem Stanisława, zaledwie 10 lat. Miał niezwykle ciepłą osobowość, którą dostrzegało się już od pierwszych chwil spotkań. Był otwarty na innych, potrafił z przejściem wsluchiwać się w sprawy swoich studentów i współpracowników, przejmować

się nimi i szukać rozwiązań, które uznawał za słuszne. Był mądrym, wewnątrznie wolnym człowiekiem. Nie ulegał presji większości, gdy przekonany był o swojej racji. Uczyłem się od Stanisława racjonalnego, pozbawionego zbędnych emocji spojrzenia na wiele spraw, także tych, które dotyczyły naszej uczelni. Bawił mnie jego dowcip, błyskotliwy i zwykle bardzo trafny. Było to poczucie humoru w stylu ks. J. Tischnera, którego zresztą Stanisław niezwykle cenił i chętnie cytował. Ileż to razy jego dowcipna puenta kończyła jakiś spór czy nieporozumienie w czasie, gdy pełnił funkcję Dziekana! Nie lubił przedłużających się posiedzeń, jałowych dyskusji, emocjonalnych sporów. Z rezerwą odnosił się do wszelkiej celebry, którą – z właściwą sobie inżynierską racjonalnością – traktował pewnie jako „lekką przesadę”.

Wiele można się było od Stanisława nauczyć. Był jedną z takich osób, z którymi zawsze chciałoby się spotkać, wymienić opinie na ważne sprawy, porozmawiać o uczelni, o sprawach kraju, o aktualnych koncertach w Trójmieście, o barwach Tatr jesienią. Miał wielu przyjaciół i dla wielu pewnie w tych dniach żalu i pustki pocieszeniem jest to, że dane nam było poznać, pracować i po prostu być ze śp. Stanisławem. Zbyt krótko... .

MIROSLAW SZREDER



Profesor Halina Piekarek-Jankowska

~ Wspomnienie ~

Dnia 30 maja 2011 r. pożegnaliśmy z wielkim żalem na cmentarzu komunalnym w Rumi Profesor Halinę Piekarek-Jankowską. Nieczęsto zdarza się, by wypowiedziane przy takiej smutnej okazji słowa były przepełnione tak głębokim bólem, pełne szczerego wzruszenia i żalu, że Jej już nie ma wśród nas. Profesor Halina Piekarek-Jankowska była osobą wyjątkową, a pustka, jaką po sobie zostawiła, jest szczególnie dotkliwa i trudna do zaakceptowania.

*H*alina Piekarek-Jankowska urodziła się 8 marca 1948 r. w Rawie Mazowieckiej i tam też uczęszczała do szkół, by w 1965 r. uzyskać świadectwo dojrzałości. Zaraz po maturze z bagażem młodzięcych marzeń oraz wpojonych w rodzinie wartości wyruszyła do Warszawy na studia geologiczne. Podczas ostatnich lat studiów zdobyła pierwsze doświadczenia naukowe w zakresie hydrogeologii obszarów pojeziernych, uczestnicząc w badaniach prowadzonych na Pojezierzu Suwalskim pod kierunkiem profesora Zdzisława Pazdro. Część z tych materiałów była przedmiotem Jej pracy magisterskiej. Już wówczas, jak wspominają koleżdy ze studiów, wyraźnie wyróżniała się spośród innych studentów inteligencją i osobowością. Studia na Wydziale Geologii Uniwersytetu Warszawskiego ukończyła w 1970 r. z wyróżnieniem. Po studiach wyszła za mąż za swojego kolegę ze studiów, Marka Jankowskiego, który został skierowany do pracy na Wybrzeżu Gdańskim. Podążyła więc za nim w nieznane sobie środowisko. Z polecenia profesora Pazdro znalazła się w zespole geologów na nowo tworzącym się Uniwersytecie Gdańskim, w Zakładzie Geologii i Kartografii, a od 1975 r. organizowała u boku docenta Leonarda Bohdziewiczza geologię morską w Instytucie Oceanografii. Właśnie w Instytucie Oceanografii przeszła wszystkie szczeble

kariery naukowej: w latach 1971–1979 była zatrudniona jako asystent, następnie, w latach 1979–1996, jako adiunkt, w latach 1996–2002 na stanowisku profesora nadzwyczajnego UG, a od roku 2008 na stanowisku profesora zwyczajnego – tytuł naukowy profesora uzyskała w roku 2002.

Na początku swojej kariery naukowej Halina Piekarek-Jankowska prowadziła badania hydrogeologiczne na Pojezierzu Kaszubskim. Dotyczyły one związków hydrodynamicznych pomiędzy czwartorzędowymi poziomami wodonosnymi a wodami zespołu jezior raduńsko-ostrzyckich. Były to badania pionierskie w tej części Polski, o ewidentnie utylitarnym znaczeniu. Zgromadzone materiały pozwoliły na przygotowanie rozprawy doktorskiej pt. *Związki wód podziemnych z jeziorami rynnowymi górnego dorzecza Raduni*, która w roku 1979 została przyjęta z wyróżnieniem przez Radę Wydziału Biologii i Nauk o Ziemi UG. Dysertacja ta została także wyróżniona nagrodą naukową za osiągnięcia w dziedzinie nauk o Ziemi, przyznaną przez Gdańskie Towarzystwo Naukowe.

Mimo że od połowy lat 70. ubiegłego wieku głównym przedmiotem badań Haliny Piekarek-Jankowskiej była geologia morza, w czasie swojej pracy naukowej jeszcze wielokrotnie wracała do problematyki hydrogeologii obszaru jezior raduń-

skich bądź jako ekspert, bądź jako autor publikacji naukowych. Lata 80. były dla Niej okresem intensywnych badań warunków hydrogeologicznych obrzeża Zatoki Gdańskiej. Syntezę tych badań stanowią kartograficzne opracowania hydrogeologiczne w postaci map i obszernych tekstów objaśnień, w których po raz pierwszy zostały przedstawione przekształcenia stosunków wodnych spowodowanych działalnością człowieka. Za opracowanie *Mapy hydrogeologicznej Polski. Arkusz Gdańsk*, zespół autorski, w skład którego wchodziła, otrzymał w 1986 r. Nagrodę Ministra. Jednocześnie Profesor podjęła pionierskie dla tego obszaru badania dróg krążenia wód podziemnych w obszarze Zatoki Puckiej. Wówczas nawiązała szeroką współpracę naukową, mającą na celu pogłębienie technik badawczych. Odbiła kilka staży naukowych: w Uniwersytecie Moskiewskim, Instytutach Geologicznych w Wilnie i Tallinie, Instytucie Badań Morza w Rostoku, Instytucie Hydraulicznym w Delft oraz Uniwersytecie w Kopenhadze. We współpracy z francuskim Instytutem IFREMER oraz rosyjskim Instytutem Oceanologii Akademii Nauk zbadała *in situ* wymianę elementów chemicznych na granicy woda morska – osad denny. Dzięki zastosowaniu technik izotopowych udało się Jej wykryć unikatowe zjawisko podmorskiego dopływu wód słodkich do Zatoki

Puckiej, który to proces był wówczas bardzo słabo zbadany, a jego wpływ na bilans wodny Zatoki Puckiej niemal zupełnie nieznan.

Wyniki swoich pionierskich badań zawarła w rozprawie habilitacyjnej *Zatoka Pucka jako obszar drenażu wód podziemnych*, przedstawionej Radzie Wydziału Biologii, Geografii i Oceanologii UG w 1995 r. i w tym samym roku wyróżnionej Nagrodą Rektora UG.

Wytyczone w habilitacji kierunki badań były w latach następnych rozszerzane i pogłębiane o obszar całego wybrzeża Zatoki Gdańskiej. Profesor Halina Piekarek-Jankowska udowodniła, że dopływ wód słodkich przez dno Głębi Gdańskiej zaburza strukturę hydrochemiczną zarówno w zakresie stężeń, jak i rozmieszczenia oraz krążenia substancji chemicznych w toni wodnej. Rozpoznanie i udokumentowanie zjawiska przesączania się wód podziemnych w dnie Bałtyku i jego wpływu na różne elementy środowiska morskiego rzuciło nowe światło na pokrewne badania oceanologiczne i jest obecnie uwzględniane w pracach nad geochemią osadów, chemizmem wód porowych, termiką i zasoleniem wody oraz zróżnicowaniem biocenozy dennych Bałtyku. Problematyka dotycząca współczesnych procesów geologicznych w morzu, jako komplementarna względem innych dyscyplin oceanologicznych, stanowi zasadniczy nurt działalności naukowej i badawczej Zakładu Geologii Morza UG, którym Pani Profesor kierowała od 1990 r. W ostatnich latach, wraz z zespołem swoich pracowników z Zakładu, problematykę tę poszerzyła o zagadnienia dotyczące abrazji i ochrony brzegów morskich, transportu osadów, procesów sedymentacji oraz o biostratygrafię opartą o analizy okrzemkowe.

Profesor Halina Piekarek-Jankowska pozostawiła po sobie bogaty dorobek naukowy. Była autorem lub współautorem prawie 100 publikacji z zakresu hydrogeologii, geologii morza i ochrony środowiska morskiego wydanych w formie artykułów naukowych, skryptów, rozdziałów w książkach oraz map i recenzji. Pod Jej kierunkiem wykonanych zostało kilkadziesiąt prac magisterskich z oceanografii oraz z ochrony środowiska. Była promotorem w 10 przewodach doktorskich, z których

pięć zostało zakończonych. W latach 1999–2002 pełniła funkcję redaktora naczelnego czasopisma „Oceanological Studies” wydawanego wówczas wspólnie przez Instytut Oceanografii UG i Instytut Nauk o Morzu Uniwersytetu Szczecińskiego. Była też członkiem komitetu redakcyjnego czasopisma „Peribalticum”, wydawanego przez Gdańskie Towarzystwo Naukowe. Jej doniosłym osiągnięciem organizacyjnym było utworzenie i uruchomienie nowego na Uniwersytecie Gdańskim i unikatowego na Pomorzu kierunku studiów – geologii. Jej usilne starania o odpowiednią kadrę dydaktyczną i wysoki poziom merytoryczny tego kierunku zostały niespodziewanie przerwane nagłą śmiercią; z pewnością rozwój tego kierunku jest dla zespołu naukowego Zakładu Geologii Morza UG i Władz Uczelni zaleceniem testamentowym...

Poprzez swoje osiągnięcia naukowe Profesor Halina Piekarek-Jankowska została zauważona i wysoko doceniona przez środowisko naukowe. Była członkiem wielu ciał kolegialnych, w ramach których piastowała wiele odpowiedzialnych stanowisk. W latach 1997–1999 była członkiem Sekcji Geologii i Geofizyki Komitetu Badań Morza PAN, a od 1999 r. członkiem Prezydium tego Komitetu, pełniąc funkcję przewodniczącej Sekcji Geologii Morza. W 1996 r. została członkiem U.S. National Ground Water Association. Od 1979 r. była członkiem Gdańskiego Towarzystwa Naukowego, gdzie pełniła funkcję sekretarza Wydziału V Nauk o Ziemi, a potem przewodniczącej tego Wydziału. Od 1999 r. przez wiele lat pełniła także funkcję wiceprezesa GTN. W swojej macierzystej uczelni również pełniła wiele odpowiedzialnych funkcji. Najpierw przez dwie kadencje była wicedyrektorem Instytutu Oceanografii, w latach 1996–2002 pełniła funkcję dziekana Wydziału Biologii, Geografii i Oceanologii UG, a w kadencji 2002–2005 była prorektorem ds. kształcenia w Uniwersytecie Gdańskim.

Za swoją działalność w Uniwersytecie Gdańskim była wielokrotnie wyróżniania Nagrodami Rektora, została też odznaczona Złotym Krzyżem Zasługi i Medalem Komisji Edukacji Narodowej.

W 2007 r. została wybrana rektorem Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej w Elblągu, gdzie już wcześniej była zaangażowana dydaktycznie. Prowadziła również wykłady dla studentów Kaszubsko-Pomorskiej Szkoły Wyższej w Wejherowie.

Profesor Halina Piekarek-Jankowska angażowała się też społecznie jako radna Sejmiku Województwa w Gdańsku w latach 2006–2010. Powierzone Jej funkcje traktowała bardzo odpowiedzialnie, poświęcając im wiele czasu – często światło w Jej gabinecie świeciło się do późnego wieczora. Jednakże posiadała wielką umiejętność doskonałego organizowania sobie planu dnia; ze wszystkim zawsze zdążała na czas, znajdując jeszcze wiele chwil na rozmowy z przyjaciółmi, a jednocześnie nie zaniedbując swojego domu i rodziny.

Bardzo wiele czasu Pani Profesor poświęcała swoim studentom i doktorantom. Starła się nie tylko ukształtować ich naukowo, ale także nawiązać z nimi bliższą więź, kontynuując przez to wspiane wzory relacji mistrz – uczeń. Była doskonałym wykładowcą; trudne problemy geologiczne potrafiła przedstawić w sposób jasny i zrozumiały. Wynikało to z pewnością z Jej umiejętności precyzyjnego i logicznego wyrażania swoich myśli. Widać to było w Jej wystąpieniach oficjalnych, jak i w codziennych rozmowach na różne tematy. Była przez to bardzo ceniona i liczono się z Jej zdaniem, zawsze wyważonym i niezmiernie trafnym. Zachowania konformistyczne były Jej całkowicie obce. Miała wielką i niespotykaną umiejętność bronięcia swoich racji, lecz zawsze czyniła to z kulturą, taktem oraz głęboką wiedzą merytoryczną. Była człowiekiem niezmiernie prawnym i uczciwym. Pełniąc wiele funkcji kierowniczych, była bardzo wyczulona na problemy ludzi, z którymi pracowała, nigdy jednak nie dawała posłuchu plotkom i pomówieniom. Dla swych licznych przyjaciół była życzliwą i pełną zrozumienia powiernicą, która zawsze znalazła słowa otuchy i pokrzepienia dla potrzebujących. I taką właśnie – ciepłą, serdeczną i sprawiedliwą – Ją zapamiętamy.

Profesor Halina Piekarek-Jankowska zmarła dnia 26 maja 2011 r.

MARCIN PLIŃSKI

REGATY MEDIÓW O PUCHAR 5-LECIA NCŻ

Z okazji pięciolecia Narodowego Centrum Żeglarstwa Akademii Wychowania Fizycznego i Sportu zorganizowano regaty dla przedstawicieli regionalnych mediów. Odbyły się one na rozlewisku Wisły Śmiałej w Gdańsku-Górkach Zachodnich

Na zaproszenie **dr. Krzysztofa Zawalskiego** z AWFIS, twórcy ośrodka żeglarskiego w Górkach Zachodnich, odpowiedziało pięć redakcji. Swe siły i umiejętności żeglarskie postanowili sprawdzić przedstawiciele Radia Gdańsk, gazety „Polska Dziennik Bałtycki”, portalu Trójmiasto.pl, Studenckiej Organizacji Filmowo-Artystycznej z AWFIS oraz „Gazety Uniwersyteckiej”. Na czele naszej reprezentacji stanął kapitan **Czesław Kuba Jakubczyk**. Załogę tworzyli **Piotr Walczak**, **dr Kamil Zeidler** oraz **Magdalena Marcinkowska**. Regaty rozegrano na jachtach klasy turystyczno – szkoleniowej Balt 23 Armor.

Mimo nieprzyjemnych warunków pogodowych, opadów deszczu i sporego zachmurzenia wszyst-

kie drużyny dzielnie walczyły o miejsce na podium. Każdy czteroosobowy team musiał wystartować w czterech niezależnych wyścigach.

Przechodni Puchar NCŻ w generalnej klasyfikacji wywalczyli członkowie Studenckiej Organizacji Filmowo-Artystycznej (sternik: **Dominik Kowalski**, załoga: **Jakub Malinowski, Paweł Grzesiak, Tomasz Ostrowski**). Na drugim miejscu znalazła się załoga Radia Gdańsk (sternik: **Arkadiusz Chomiccki**, załoga: **Marek Kubacki, Sebastian Kwiatkowski, Piotr Jagielski**). Trzecią pozycję uzyskała redakcja portalu Trójmiasto.pl (sternik: **Michał Kaczorowski**, załoga: **Tomasz Rybczyński, Piotr Klimek, Maciej Ziomecki**). Reprezentacja naszej redakcji zajęła

czwarte miejsce – do podium zabrakło jej tylko jednego punktu. Warto w tym miejscu dodać, że dzięki wiedzy i doświadczeniu kapitana Kuby Jakubczyka nasza załoga wykazała się wieloma strategicznymi manewrami, które przyniosły jej dwukrotnie drugą pozycję w poszczególnych wyścigach. Ostatnie miejsce zajęła załoga redakcji „Polska Dziennik Bałtycki” (sternik: **Jacek Sieński**, załoga: **Paweł Konieczny, Jerzy Borowski, Marcin Żywalewski**). Na zakończenie spotkania wszyscy uczestnicy zostali poczęstowani jubileuszowym tortem. Organizator regat, dr Krzysztof Zawalski, podziękował za tak emocjonujące zawody oraz wyraził nadzieję na kolejne żeglarskie spotkania.

MAGDALENA MARCINKOWSKA



Dyrektor NCŻ, dr Krzysztof Zawalski



FOT. BEATA ZARRACH, BIURO PROMOCJI AWFIS

TENIS TO SPORT

fair play

Rozmowa z tenisistką Małgorzatą Głódkowską

■ Kto wymyślił, że będziesz tenisistką?

W mojej rodzinie zapalonym tenisistą i miłośnikiem tego sportu jest mój tata. W dzieciństwie wszyscy chodziliśmy grać w tenisa, by złapać przysłowiowego bakcyła. Zawodowym tenisistą, zgodnie z planami taty, miał zostać mój starszy brat. Gdy on zrezygnował z treningów, pałeczkę przejąłem ja i moja siostra bliźniaczka. W wieku ośmiu lat trafiłyśmy do szkoły tenisowej w klubie sportowym Arka Gdynia. Tak zaczęła się moja przygoda z tym sportem.

■ Potem były długie lata ciężkich treningów i przyszedł czas na pierwsze sukcesy...

Dokładnie tak. Najlepiej wspominał wyjazd na międzynarodowy turniej tenisa ziemnego juniorów do Maroka. To było dla mnie wyjątkowe przeżycie, bowiem po raz pierwszy miałam okazję osobiście przekonać się, jak wyglądają tego rodzaju spotkania. Wcześniej oglądałam je jedynie na ekranie telewizora. W gimnazjum i liceum parokrotnie udało mi się wywalczyć drużynowo złoty medal Mistrzostw Polski. Po rozpoczęciu studiów na Wydziale Prawa i Administracji, gdy kariera zawodowa przegrała z nauką, zostałam zwerbowana do sekcji tenisa Akademickiego Związku Sportowego Uniwersytetu Gdańskiego przez moją obecną trenerkę Hannę Wesołowską-Szpradę. Na ostatnich Akademickich Mistrzostwach Polski rozegranych na kortach we Wrocławiu, razem z koleżankami: Martyną Majewską, Agnieszką Skupin i Marią Świdorską, wywalczyłyśmy brązowy medal

drużynowo w klasyfikacji uniwersytetów. W przyszłym roku mamy ambicję zająć miejsce na podium w klasyfikacji generalnej. Do tego czasu z pewnością będziemy zaciebie trenować. Okazją do tego był już między innymi mecz o Puchar Rektora, rozegrany, jak co roku, w październiku.

■ Słynna polska tenisistka Agnieszka Radwańska w jednym z wywiadów powiedziała, że „tenis to sport z klasą, gdzie nie ma chorej rywalizacji”. Zgodzisz się z tą opinią?

Tenis to sport *fair play*. Aby być dobrym tenisistą, musisz trenować z partnerem. Trudno więc sobie wyobrazić, by miały tu miejsce zachowania nie *fair*. W tenisie są trzy formy rozgrywania meczy: indywidualnie, w parach (debel) i drużynowo. Rywalizacja odbywa się jedynie w zdobywaniu punktów. By czerpać przyjemność z gry, należy osiągnąć pewien poziom, by grać zawodowo, trzeba ten poziom opanować do perfekcji. Tenis to sport indywidualny, wymagający oraz kształtujący charakter. Zawodnik musi też wykazać się niezwykłą wytrzymałością i kondycją. Jeden mecz tenisa trwa średnio półtorej godziny. Bywają jednak takie przypadki, jak ostatnio na Wimbledonie w Londynie, gdzie spotkanie trwało dwanaście godzin.

■ Na turnieju Women's Tennis Association (WTA) w Tokio Agnieszka Radwańska wywalczyła złoty medal. Jakie były twoje największe marzenia sportowe?

Zawsze kibicuję Agnieszcze, gdyż znamy się jeszcze z dzieciństwa.



FOT. DOMINIK IMROWCZYŃSKI

Razem także stawiałyśmy pierwsze kroki na korcie. Jak każdemu tenisistce marzyło mi się kiedyś wygrać Wielkiego Szlema [wygranie w jednym roku kalendarzowym czterech największych turniejów na świecie: Australian Open, French Open, Wimbledon oraz US Open – przyp. aut.]. Teraz mam realniejsze marzenia, np. zaliczyć sesję bez poprawki.

■ Jakie są inne twoje pasje sportowe?

Ostatnio odkryłam paddle tenisa, nazywanego inaczej platform tenisem (nie należy mylić ze squashem) lub tenisem w klatce. Różnic pomiędzy tradycyjnym tenisem a paddle tenisem jest kilka. Po pierwsze, kort do paddle tenisa jest mniejszy od tradycyjnego. Po drugie, otoczony jest szybą, w związku z czym gra polega nie tylko na przerzucaniu piłki przez siatkę, ale także na uderzaniu rakieta tak, by piłka odbiła się od ściany. Po trzecie, siatka zamieszczona jest niżej. Sport ten zyskał niezwykłą popularność na zachodzie Europy. Jest to dyscyplina dynamiczna i szybka, angażuje wszystkie grupy mięśni. W Trójmieście w paddle tenisa można zagrać na kortach Sopotnickiego Klubu Tenisowego.

Dziękuję za rozmowę.

MAGDALENA MARCINKOWSKA

Wrzesień pod znakiem sukcesów żeglarskich

PIOTR WALCZAK

ŻEGLARZE UMOCNILI POZYCJĘ UNIwersYTETU GDAŃSKIEGO...

Żeglarskie zmagania jak co roku zakończyły sezon Akademickich Mistrzostw Polski. Jak pisaliśmy w poprzednich numerach „Gazety Uniwersyteckiej”, Klub AZS Uniwersytet Gdański dzięki wspaniałym występom w tegorocznej edycji AMP przed ostatnią odsloną plasował się na III miejscu w klasyfikacji uniwersytetów i na VI w klasyfikacji generalnej. Sekcja żeglarska musiała postawić przysłowiową kropkę nad i... i zrobiła to we wspaniałym stylu!

Zawody w klasie Omega odbyły się na jeziorze Niegocin w Wilkasach koło Giżycka w dniach 19–22.09.2011. Do rywalizacji stanęło łącznie 77 załóg z 36 uczelni z całego kraju, a bezkonkurencyjny w tym gronie okazał się Uniwersytet Gdański! Nasz reprezentant **Grzegorz Goździk** w finałach złotej grupy trzy razy był w pierwszej trójce, co dało mu II miejsce w klasyfikacji indywidualnej. Wysoką, siódmą lokatę zajęła też **Magda**

Dublinowska. Sukcesy ich załóg spowodowały, że drużynowo ekipa z Gdańska zajęła I miejsce i zdobyła złoty medal w klasyfikacji generalnej, a tym samym także złoty medal w typie uniwersytetów.

Reprezentacja Uniwersytetu Gdańskiego: Grzegorz Goździk (sternik), Judyta Mrózek-Gliszczyńska i Justyna Dereń (I załoga) oraz Magda Dublinowska (sternik), Marta Walicka i Krzysztof Boss (II załoga).
Trener sekcji: dr Jan Patok.
Bosman-kierownik: Tomasz Bandelak.

W klasyfikacji generalnej wszystkich uczelni w Akademickich Mistrzostwach Polski za rok 2010/2011 Uniwersytet Gdański uplasował się na VI pozycji – najwyżej w historii w tej formule mistrzostw! – i na III miejscu wśród uniwersytetów (tuż za Uniwersytetem Warszawskim i Uniwersytetem im. Adama Mickiewicza w Poznaniu).



ZŁOTY PIOTR KULA

Ogromny sukces w Mistrzostwach Polski w żeglarstwie w klasach olimpijskich: złoty medal zdobył student V roku Wydziału Ekonomicznego, **Piotr Kula**. Tegoroczne Mistrzostwa Polski zorganizowano na Zatoce Gdańskiej, u wybrzeży Górek Zachodnich, w dniach 22–25 września. Wygrana we wszystkich 11 wyścigach należała do Piotra Kuli, który zdobył tytuł Mistrza Polski. Srebrny medal wywalczył Jakub Dumara. Brązowy medal Mistrzostw Polski trafił do Miłosza Wojewskiego.



FOT. ARCHIWUM AZS UG

W I LIDZE BEZ PORAŻKI

We wrześniu rozgrywki na zapleczu ekstraklasy futsalu (piłka nożna halowa) rozpoczęli zawodnicy AZS Uniwersytet Gdański. Wystartowali w doskonałym stylu, pokonując na wyjeździe beniaminka I ligi, Kadet Poznań 8:2! W drugiej kolejce w derbach AZS podopieczni **Mariusza Kindy** pokonali Uniwersytet Warszawski 8:5. W trzeciej kolejce nasz zespół po wyczerpującej podróży i emocjonującym spotkaniu zremisował w Wieliczce 4:4 z MKF 99 Grajów. Wreszcie w meczu czwartej kolejki w hali MOSiR AZS Uniwersytet Gdański „zdemolował” AZS UMCS Lublin 9:2, zasiadając tym samym na fotelu wicelidera I ligi futsalu. Liga nie zwalnia tempa i kolejne mecze odbędą się już w następnym tygodniu. Wszystkich kibiców zapraszamy na mecze przy ul. Kołobrzeskiej. Szczegóły:

<http://ugfutsal.futbolowo.pl/>

FOT. ARCHIWUM AZS UG

EUROPEJSKI KONGRES KULTURY



1



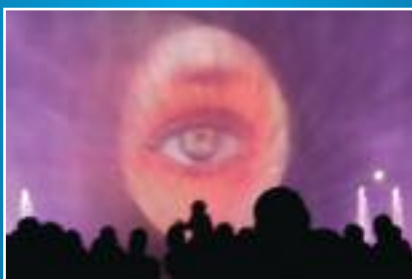
2



3



4



5



6



7

1. Performance *Przyczynek do anatomii złego smaku* Oskara Dawickiego (fot. Marcin Oliva Soto), 2. *Art is Dangerous* Enrique Marty'ego (fot. Magdalena Marcinkowska), 3. Zwycięzcy konkursu „Generator Pomysłów” (fot. B. Sadowski), 4. Projekt „Czytelnia” (fot. Magdalena Marcinkowska), 5. *77 Million Drops* Briana Eno (fot. Magdalena Marcinkowska), 6. Debata „Niebezpieczne związki – władza a kultura” (fot. Magdalena Marcinkowska), 7. *Wege zur Behandlung von Schmerzen* Mirosława Bałki (fot. Magdalena Marcinkowska)

WYDAWNICTWO UNIwersYTETU GDAŃSKIEGO

POLECA:

